

Karmelici bosy w Polsce 1605-2005. Księga jubileuszowa
Praca zbiorowa pod red. Czesława Gila OCD
Wydawnictwo Karmelitów Bosych
Kraków 2005

CZESŁAW GIL OCD

Czterysta lat Karmelitów bosych w Polsce (1605-2005)

W pierwszej Rzeczypospolitej (1605-1772)

Klasztory, fundatorzy, zakonnicy

W czterdziestoleciu 1584-1624 karmelici bosy zakreślili zasadnicze granice swojej ekspansji geograficznej. W roku 1584 założyli klasztor w Genui, który dał początek innym fundacjom we Włoszech; w roku następnym osiedlili się w Meksyku. Kiedy przełożeni generalni zakonu, popierani przez króla hiszpańskiego, usiłowali ograniczyć rozwój zakonu do obszaru Półwyspu Pirenejskiego i kolonii hiszpańskich, papież Klemens VIII powołał do istnienia Kongregację włoską, którą upoważnił do zakładania klasztorów w innych państwach (1600 r.). Stąd dalszy rozwój zakonu poza Hiszpanią i jej koloniami będzie dziełem tej Kongregacji. Z imienia była ona włoską, w pierwszym jednak okresie decydującą rolę odgrywali w niej wybitni Hiszpanie. Z inicjatywy Kongregacji włoskiej powstały klasztory w Krakowie (1605 r.), Isfahanie (Persja, 1607 r.), Awinionie (1608 r.), Paryżu (1610 r.), Brukseli (1610 r.), Kolonii (1614 r.), Goa (Indie, 1620 r.), Wiedniu (1622 r.), Pradze (1624 r.)... Już w roku 1617 Kongregację można było podzielić na prowincje. Pod koniec XVII wieku, złotego wieku rozwoju zakonu, Kongregacja hiszpańska liczyła ok. 120 klasztorów i 3 500-4 000 zakonników, Kongregacja zaś włoska 3 855 zakonników (1701 r.) w 181 klasztorach.

Historycy Kościoła w Polsce wyróżniają trzy okresy największego wzrostu liczby nowych klasztorów w XVII i XVIII wieku: lata dwudzieste i trzydzieste XVII wieku, okres panowania Jana III Sobieskiego (1674-1696) i okres

panowania Augusta III Sasa (1733-1763)¹. Karmelici boski w 1. połowie XVII wieku założyli 14 klasztorów, zdecydowanie najczęściej w drugim i trzecim dziesięcioleciu tego wieku, czyli ich pierwszy okres rozwoju rozpoczął się nieco wcześniej i trwał trzy a nie dwa dziesięciolecia. Sytuacja wyjściowa zakonu była znacznie trudniejsza niż innych zakonów żebraczych, mocno zakorzenionych na ziemiach polskich już w poprzednim okresie, zwłaszcza dominikanów i bernardynów (od schyłku XVI do połowy XVII wieku założyli 50 nowych klasztorów). Szybciej nowe fundacje pozyskiwali również reformaci, ruch obserwancki zrodzony wśród bernardynów, którzy bazowali na popularności swoich współbraci w zakonie i pozyskiwali pośród nich – w pierwszym okresie – kandydatów. Pierwsze cztery klasztory założyli w roku 1622, a do połowy wieku kolejnych 22. Nawet karmelici dawnej obserwy, najślabszy zakon żebraczy w Polsce (w 1600 r. mieli 8 klasztorów), w pierwszym ćwierćwieczu XVII wieku założyli 15 nowych domów. Również w porównaniu z niektórymi innymi krajami europejskimi rozwój reformy terezańskiej na ziemiach polskich był słabszy. Dotyczy to nie tylko takich krajów jak Hiszpania, Włochy czy Francja, ale nawet niewielkich Niderlandów hiszpańskich, gdzie w latach 1610-1652 powstały 24 klasztory (łącznie z dwoma w hrabstwie Franche-Comté, które dzisiaj należy do Francji).

Wybór miejscowości na fundację nie zawsze zależał do zakonu, niekiedy decydowali o tym ci, którzy fundację finansowali. Jeżeli wybór zależał od zakonu, wybierano miasta duże, najlepiej uniwersyteckie lub takie, gdzie istniały szkoły, w przekonaniu, że wśród ich uczniów można będzie pozyskać kandydatów do życia zakonnego. W ciągu pierwszych kilkunastu lat karmelici boski założyli dwa klasztory w Krakowie (1605 r., 1617 r.) i po jednym w Lublinie (1610 r.), Lwowie (1613 r.) i Poznaniu (1618 r.). W następnym dwudziestolecu powstały między innymi klasztory w Wilnie (1626 r.) i Warszawie (1639 r.). Były to największe ośrodki życia zakonnego w Polsce. Klasztory krakowskie przez cały okres spełniały ważne funkcje wychowawcze: w pierwszym znajdował się nowicjat a w drugim dom studiów. Niedaleko Krakowa, w Czernej (1633 r.; jedyny klasztor na wsi, założony w XVII wieku), zbudowano erem, który miał być ośrodkiem szczególnie intensywnego życia duchowego, także miejscem przygotowania się do pracy duszpasterskiej.

W 1. połowie XVII wieku niewątpliwie rozwój liczebny zakonu na ziemiach polskich nie nadążał za nowymi fundacjami, stąd potrzebna była pomoc personalna prowincji włoskich². Przeciętnie do nowicjatu zgłaszało się od kilku do kilkunastu kandydatów rocznie. Rozwój liczebny prowincji ilustruje przykład

¹ Por. J. KŁOCZOWSKI, Zakony męskie w Polsce w XVI-XVIII wieku, w: *Kościół w Polsce*, t. 2. Wiek XVI-XVIII, Kraków 1970, s. 595-597.

² B.J. WANAT OCD, *Wkład i zasługi włoskich karmelitów boskich w powstanie prowincji Ducha Świętego w Polsce w 1. połowie XVII wieku*, „*Analecta Cracoviensia*”, 27(1995), s. 637-652. Autor odnalazł 20 karmelitów Włochów i Hiszpanów pracujących w Polsce w 1. połowie XVII wieku.

klasztoru lubelskiego. W roku 1626 było w nim siedmiu ojców kapitularnych, w 1628 r. – dziewięciu, w 1640 r. – czternastu, w 1650 r. – osiemnastu. Klasztor ten był jednak domem studiów i dlatego zwyczajnie był lepiej obsadzony. W roku 1630 klasztor nowicjacki w Krakowie, który miał dyspensę na przekroczenie maksymalnej liczby zakonników (40 osób), liczył zaledwie 17 zakonników, w tym sześciu księży³.

W połowie XVII wieku Rzeczypospolita, na skutek wojny kozacko-moskiewsko-szwedzkiej i towarzyszącej jej epidemii, przeżyła kryzys gospodarczy i demograficzny. Kryzys ten dotknął również zakony. Setki klasztorów uległy przejściowemu lub trwałemu zniszczeniu, wielu zakonników padło ofiarą epidemii i działań wojennych, znacznie zmniejszył się napływ kandydatów do nowicjatorów, przede wszystkim jednak głębokiej dezorganizacji uległo życie zakonne. Niektóre klasztory prowincji polskiej karmelitów bosych zostały spalone (1648 r. we Lwowie, w Wiśniowcu i Berdyczowie, 1653 r. w Głębokiem, 1656 r. w Poznaniu i Warszawie), inne – przypuszczalnie z wyjątkiem eremu w Czernej – ograbione przez żołnierzy. Większość zakonników opuściła swoje klasztory i szukała schronienia na Śląsku, na Spiszu, w Pradze... Zakon nie poniósł dużych strat w ludziach. Kilku karmelitów poznańskich, którzy pozostali w klasztorze, zmarło na skutek epidemii, w Wiśniowcu jeden został zamordowany przez Kozaków, przypuszczalnie było jeszcze kilka innych ofiar. Bardziej klasztory odczuły spadek ilości zgłoszeń do nowicjatu. W roku 1659 prowincja liczyła 179 profesów, w tym 134 kapłanów, 12 kleryków i 33 braci konwersów. Niewielka liczba kleryków świadczy dobitnie o istotnym spadku liczby przyjmowanych do zakonu po roku 1655. Pod koniec wieku prowincja liczyła 234 profesów (1698 r.). Liczba zgłoszeń do zakonu w sposób znaczący wzrosła dopiero w latach 1683-1691 (w ciągu 9 lat 94 profesji), aby w latach następnych wrócić do przeciętnej sprzed roku 1683 (ok. 6 profesji rocznie); ponowny wzrost nastąpi dopiero po roku 1717⁴.

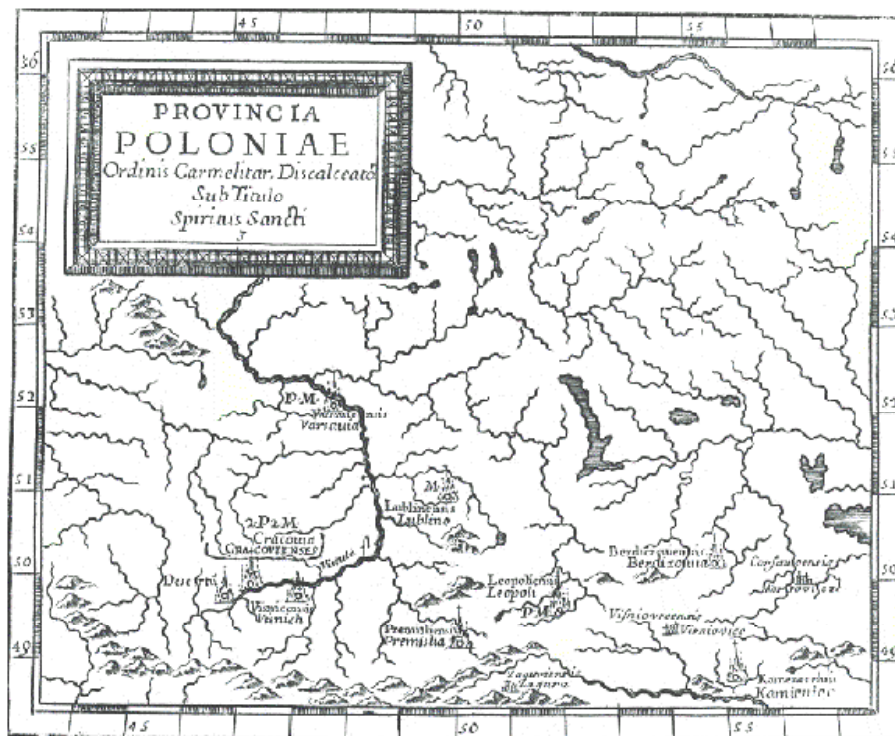
W 2. połowie XVII wieku powstał tylko klasztor w Grodnie (1668 r.). W rzeczywistości jednak liczba klasztorów w prowincji polskiej zmalała, ponieważ w roku 1672 karmelici musieli opuścić Kamieniec Podolski (wrócili tam dopiero w roku 1703), a do opuszczonego w roku 1648 Berdyczowa wrócili wprawdzie w roku 1663, po dwudziestu latach zostali jednak siłą wyrzuceni przez spadkobierców fundatora, potem procesowali się o swoje prawa i ponownie wrócili w drugim dziesięcioleciu XVIII wieku. Cały wysiłek prowincji w tym czasie był skierowany na odbudowę zniszczeń wojennych z połowy wieku i doprowadzenie do końca inwestycji zaczętych w 1. połowie wieku. Niektóre klasztory i kościoły otrzymały ostateczną formę dopiero w XVIII wieku. Dla przykładu

³ C. GIL OCD, *Karmelici bosy w Polsce 1605-1655*, „Nasza Przeszłość”, 48(1977), s. 138-141, 145-147.

⁴ C. GIL OCD, *Karmelici bosy w Polsce*, s. 146; tenże, *Profesi prowincji polskiej karmelitów bosych w latach 1679-1789*, „Roczniki Humanistyczne”, 27(1979), z. 2, s. 60-61, 66-67.

wystarczy powiedzieć, że kościół Niepokalanego Poczęcia w Krakowie był konsekrowany w roku 1683, kościół w Poznaniu w roku 1687, w Warszawie w 1701 r., w Głębokiem w 1735 r., w Wiśniowcu w 1740 r. ... Konsekracja również nie oznaczała zakończenia prac budowlanych. Wnętrza niektórych kościołów ostateczny kształt otrzymywały wiele lat po konsekracji⁵.

Karmelici bosy w Rzeczypospolitej nie byli beneficjentami drugiej fali szybkiego wzrostu liczby fundacji, która pokrywała się z latami panowania Jana III Sobieskiego (1674-1696). W tym czasie znakiem żywotności prowincji były liczniejsze powołania, o czym już wspomniano. Rozwijały się również inne prowincje Kongregacji włoskiej, zwłaszcza włoskie, francuskie i belgijskie. Liczba zakonników w Kongregacji wzrosła o ponad 1 400 osób (1650 – 2 426, 1701 – 3 855). Przybyło pięć nowych prowincji i 32 klasztory. W dalszym ciągu prowincje romańskie rozwijały się szybciej niż prowincja polska.



Mapa prowincji polskiej

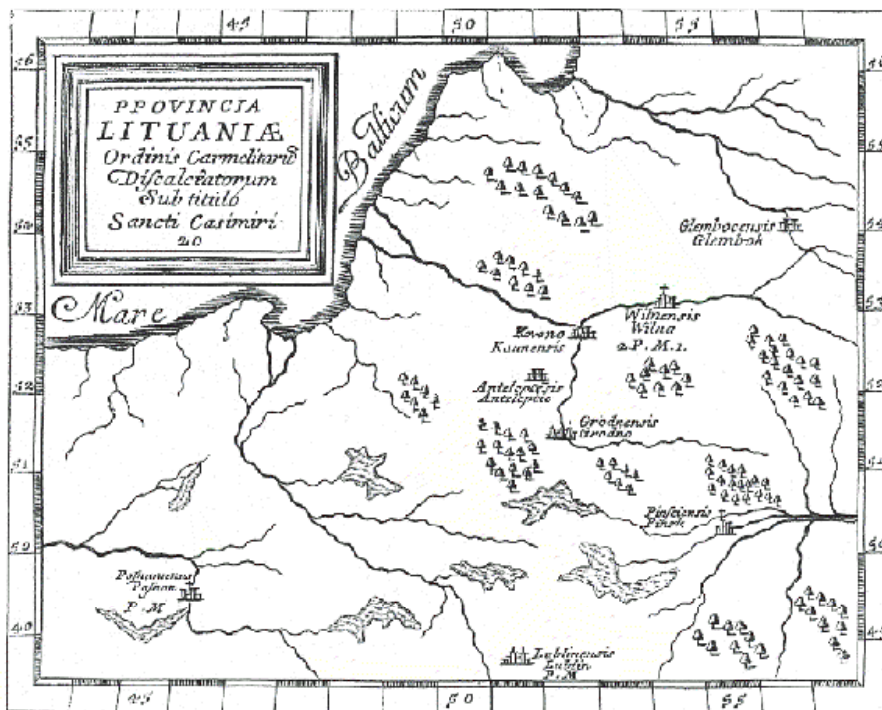
⁵ B.J. WANAT OCD, *Zakon karmelitów bosych w Polsce. Klasztory karmelitów i karmelitanek bosych 1605-1675*, Kraków 1979, *passim*.

Sytuacja zmieniała się w XVIII wieku. Wprawdzie ciągle jeszcze rosła liczba zakonników, był to jednak wzrost znacznie wolniejszy niż w wieku poprzednim; we Włoszech przyjmowanie do nowicjatu ograniczały rozporządzenia Stolicy Apostolskiej. W roku 1762 Kongregacja liczyła około 4 470 zakonników w 23 prowincjach. Nowe fundacje były nieliczne: kilka we Włoszech, kilka w Niemczech, a najwięcej w Rzeczypospolitej, chociaż prowincja polska rozpoczęła nowy wiek od wielkiego kryzysu, spowodowanego wojną północną i towarzyszącą jej epidemią, jedną z najgroźniejszych w dziejach Polski. W klasztorze św. Michała w Krakowie zmarli wszyscy zakonnicy, w klasztorze poznańskim kilkunastu... W roku 1710 prowincja liczyła zaledwie 165 zakonników, czyli prawie 90 mniej niż przed dziewięciu laty. Ten gwałtowny spadek był spowodowany przede wszystkim dużą śmiertelnością, znacznie mniejszy wpływ miało zmniejszenie się liczby kandydatów do zakonu⁶. Już jednak w trzecim dziesięcioleciu nastąpił szybki wzrost liczby profesji (w latach 1718-1730 było 163!). W roku 1731 prowincja polska liczyła 267 osób, czyli o 100 więcej niż przed dwudziestu laty, co dało impuls do podziału prowincji na polską i litewską w latach 1731 (wydzielenie wikariatu litewskiego z klasztorów w Wielkim Księstwie Litewskim) i 1734 (przekształcenie wikariatu w prowincję, przejściowo z klasztorami również na terenie Korony⁷). W ciągu trzydziestu lat powstało 10 nowych klasztorów, do których należy doliczyć dwa założone na początku wieku: w Zagórze (1701 r.) i Kownie (1708 r.). Był to okres aktywności fundacyjnej porównywalnej do tej z 1. połowy XVII wieku. Trzeba jednak zaznaczyć, że większość nowych fundacji powstała we wioskach (Zagórze, Zakrzewo, Milatyn, Poszumień) i małych miasteczkach, stąd ich rola w życiu obu prowincji, a zwłaszcza w życiu prowincji polskiej była znacznie mniejsza niż rola klasztorów siedemnastowiecznych.

Nowym fundacjom towarzyszyły równie ważne inwestycje w dawnych klasztorach. Było to usuwanie zniszczeń z czasów wojny północnej i kontynuowanie rozpoczętych wcześniej prac budowlanych. I tak w Poznaniu ukończono wreszcie budowę murowanego klasztoru; kościół warszawski otrzymał nową, bogatą fasadę (1761-1782), nowe ołtarze boczne, dokończono również budowę klasztoru; w Grodnie zbudowano murowane kościół i klasztor po pożarze drewnianych; w Kamieńcu Podolskim, po odzyskaniu miasta w wyniku pokoju karłowickiego (1699 r.), powstał klasztor na innym miejscu; w Wiśniowcu, na fundamentach zburzonego klasztoru, Michał Serwacy Wiśniowiecki zbudował nowy; w Zagórze wzniesiono murowane kościół i klasztor oraz mury obronne, czyniąc z klasztoru niewielką twierdzą; w Berdyczowie zbudowano kościół górny,

⁶ W latach 1691-1700 śluby zakonne złożyło 77 nowicjuszków, w latach zaś 1701-1710 tylko 57. Zob. C. GIL OCD, *Profesi prowincji polskiej*, s. 66, tabl. 3.

⁷ C. GIL OCD, *Erekcja litewskiej prowincji karmelitów bosych pod wezwaniem św. Kazimierza*, „Roczniki Teologiczno-kanoniczne”, 22(1975), z. 4, s. 109-116.



Mapa prowincji litewskiej

drukarnię, papiernię, konwikt dla szkoły, przekształcając równocześnie klasztor w fortecę... To tylko niektóre inwestycje przeprowadzone w XVIII wieku⁸.

Już w chwili podziału prowincja polska była silniejsza od litewskiej. W roku 1734 – trzy lata po podziale – prowincja polska liczyła 197 zakonników, prowincja litewska zaś 128 (1743 r.); w roku 1770 liczba zakonników w prowincji polskiej wzrosła do 324, w prowincji zaś litewskiej do 186 (1767 r.). Były to najwyższe stany liczbowe osiągnięte przez obie prowincje⁹. Rozwój obu prowincji w czasach panowania Augusta III, podobnie jak w poprzednich falach rozwojowych, był znacznie mniejszy niż dominikanów, jezuitów, bernardynów, franciszkanów, także reformatów i karmelitów trzewickowych. Dla porównania w roku 1773 reformaci liczyli 1 345 zakonników w 60 klasztorach, a karmelici

⁸ B.J. WANAT OCD, *Zakon karmelitów bosych w Polsce, passim*.

⁹ C. GIL OCD, *Profesi prowincji polskiej*, s. 61, 66-67. Nie znamy księgi profesji prowincji litewskiej.

966 w 59 klasztorach, podczas gdy obie prowincje karmelitów bosych miały 448 zakonników w 26 klasztorach¹⁰.

Wszystkie fundacje, podobnie jak w innych zakonach, miały charakter szlachecko-magnacki. Królowie najczęściej byli życzliwi dla zakonu, niekiedy nawet blisko z nim związani (np. Jan Kazimierz, Jan III Sobieski), popierali klasztory w sporach z miastami, udzielali im różnych przywilejów, np. prawo wyřębu drewna w lasach królewskich na budowę, nie angażowali się jednak finansowo w powstanie klasztoru. Wyjątkiem było „zapłacenie” za ogród Padniewskiej w Krakowie starostwem dla jej syna przez Zygmunta III Wazę. Na tej posesji mieszczanin pochodzenia włoskiego zbudował pierwszy klasztor zakonu w Polsce (chodzi o klasztor prowizoryczny); dalszy rozwój fundacji był finansowany przez darczyńców pochodzenia szlachecko-magnackiego. Władze miast z powodów ekonomicznych broniły się przed nowymi klasztorami. Niekiedy jednak część radnych sprzyjała fundacji. Tak było na przykład w Lublinie i w Wilnie, gdzie fundację karmelitów bosych poparł burmistrz miasta Ignacy Dubowicz, ofiarowując na jej rzecz swój dom rodzinny. Zakony omijały sprzeciwy miasta, wznosząc klasztory w jurydykach szlacheckich.

Tylko wyjątkowo jeden darczyńca był w stanie pokryć wszystkie koszty fundacji i zapewnić jej trwałe źródła utrzymania. Tak było na przykład z fundacją Józefa Korsaka, wojewody mściławskiego w Głębokiem, również Agnieszka Firlejowa, fundatorka eremu w Czernej i Stanisław Lubomirski, fundator klasztoru w Wiśniczu Nowym, nie tylko pokryli koszty budowy, ale przez nadanie folwarków zapewnili im utrzymanie. Klasztor swojemu fundatorowi i znacznym dobrodziejom zapewniał pochówek w kryptach pod kościołem i pewną ilość mszy świętych rocznie po ich śmierci. Przykładem zbiorowej fundacji jest klasztor warszawski na Krakowskim Przedmieściu. Od Katarzyny Zamoyskiej, wdowy po kanclerzu Tomaszu, i Barbary Krasickiej, wdowy po Marcinie, fundatorze klasztoru w Przemyślu, uzyskano położone obok siebie posesje z dworami. Koszty budowy kościoła, trwającej wyjątkowo długo, pokrywano z zapisów różnych osób. Do wybudowania murowanego klasztoru w sposób istotny przyczynił się prymas Michał Radziejowski (zm. 1705 r.)¹¹.

Wychowanie, nauczanie i nauka 1605-1772

Oba klasztory krakowskie przez cały okres swego istnienia były domami formacyjnymi. Wybór ten był zrozumiały jeśli się weźmie pod uwagę, że co trzeci

¹⁰ *Zakony męskie w Polsce w 1772 roku*, pod red. L. Bieńkowskiego, J. Kłoczowskiego, Z. Sułowskiego, Lublin 1972, tabele; *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966-1979*, red. J. Kłoczowski, wyd. 2, Lublin 1992, s. 282.

¹¹ B.J. WANAT OCD, *Zakon karmelitów bosych w Polsce*, s. 401-443.

karmelita bosy pochodził z województwa krakowskiego (w latach 1679-1789 35,6%), niespełna połowa z olbrzymiej archidiecezji krakowskiej (46,3% w tych samych latach), a co siódmy z samego miasta¹². Klasztor Niepokalanego Poczęcia, położony za murami Krakowa i posiadający obszerny ogród, był nowicjatem, a klasztor św. Michała na Podwalu domem studiów. W różnych okresach czasu istniały także nowicjaty w Wiśniczu Nowym, Przemyślu, Wilnie, Poznaniu i Głębokiem, były one jednak zobowiązane do odsyłania regestów o dokonanych w nich profesjach do księgi profesji w nowicjacie krakowskim. W latach 1630-1645, w okresie budowy klasztoru, nowicjat z Krakowa przeniesiono najpierw do Wiśnicza, a następnie do Przemyśla (1642-1645), zachowano więc zasadę jednego nowicjatu dla prowincji. W prowincji polskiej równocześnie funkcjonowały najwyższej trzy nowicjaty: np. w pierwszym ćwierćwieczu XVIII wieku w Krakowie, Przemyślu i Wilnie. Nowicjat w klasztorze głębockim, otwarty w roku 1727, przez kilka lat służył prowincji polskiej, a po jej podziale prowincji litewskiej; przestał istnieć w roku 1843, kiedy to władze rosyjskie zabroniły wszystkim istniejącym jeszcze zakonom przyjmować nowicjuszów. W latach 1795-1832 prowincja wołyńska (ruska), utworzona z klasztorów prowincji polskiej pod zaborem rosyjskim, posiadała nowicjat w Wiśniowcu¹³.

Wstępna selekcja kandydatów do zakonu odbywała się przed urzędowym przyjęciem, druga w trakcie nowicjatu. W XVII wieku około 45% nowicjuszów opuszczało zakon przed złożeniem ślubów. W XVIII wieku w nowicjacie krakowskim liczba opuszczających nowicjat wynosiła około 30%. Czy można z tego wnioskować, że selekcja w nowicjacie była łagodniejsza, co musiało wpłynąć na poziom życia zakonnego? Wychowanie w nowicjacie było bardzo surowe. Pierwsi magistrzy nowicjuszów w Krakowie nawiązywali do tradycji nowicjatu w Pastranie, który był uważany za wzór dla innych. Zwyczaje tam praktykowane, uzupełnione zwyczajami zrodzonymi na gruncie polskim, z czasem zostały spisane w podręczniku *Obyczaje chwalebne dla braci nowicjuszów karmelitów bosych*¹⁴. Oficjalnym podręcznikiem systematycznego ćwiczenia się w cnotach i zwalczania wad było dziełko o. Jana od Jezusa i Maryi (de San Pedro y Ustarroz, 1564-1615) *Instructio novitiorum*, używane najpierw w wydaniu łacińskim (Rzym 1605), a następnie w przekładzie polskim (Wilno 1641, Lublin 1741). Wznowienie *Instrukcji dla nowicjuszów* oraz wydanie kilka lat później dzieła o. Filipa od Trójcy Świętej *Ozdoba Karmelu zakonnego* (Kraków 1747; tłum. z łaciny) i zbioru życiorysów świętobliwych karmelitów i karmelitanek bosych pt. *Konterfekt życia*

¹² C. GIL OCD, *Profesi prowincji polskiej*, tablice 5, 6 i 8.

¹³ C. GIL OCD, *Karmelici bosy w Polsce*, s. 141-142; tenże, *Profesi prowincji polskiej*, s. 60-63; B.J. WANAT OCD, *Zakon karmelitów bosych w Polsce*, s. 462, 495.

¹⁴ APKB, rkps 244, kart 47.

przykładnego (Kraków 1747) świadczy o tym, że także w połowie XVIII wieku istniało w prowincji zapotrzebowanie na heroiczne wzorce życia zakonnego¹⁵.

Nowicjusze klerycy po roku, a nowicjusze bracia konwersi po dwóch latach (od 1623 r.) składali uroczyste śluby zakonne. Po profesji bracia konwersi pozostawali pod opieką duchową wyznaczonego ojca, klerycy natomiast przez rok, niekiedy i dłużej, kontynuowali formację duchową w wyznaczonym domu, niektórzy pozostawali w nowicjacie. Ani w *Ratio institutionis*, ani w innych źródłach nie ma wzmianki o tym, żeby w tym czasie uzupełniali naukę z zakresu szkoły średniej. Wstępując do nowicjatu, powinni posiadać taką znajomość łaciny, która by im umożliwiła studium filozofii. Z danych źródłowych możemy wnioskować, że około 40% zakonników przed wstąpieniem do nowicjatu uczyło się w szkołach Akademii Krakowskiej, niektórzy byli uczniami kolegów jezuickich¹⁶.

Prawo zakonne przewidywało, że w każdej prowincji mogą być tylko dwa domy studiów: kolegium filozoficzne i kolegium teologiczne. Dodatkowe domy studiów powstawały – zawsze było wymagane pozwolenie definitorium generalnego – przede wszystkim z racji lokalowych (przy większym napływie kandydatów) i z racji ekonomicznych, gdy klasztor nie był w stanie utrzymać większej ilości kleryków. Już w pierwszej połowie XVII wieku w prowincji polskiej ukształtowały się trzy kolegia: w Lublinie, Krakowie (klasztor św. Michała) i Warszawie. W różnych okresach czasu domy studiów były również w Przemysłu, Poznaniu, Wilnie, a nawet w Wiśniczu. Prowincja litewska od początku posiadała kolegium w Wilnie, później powstały kolegia w Grodnie i Antoleptach. W roku 1773 prowincja polska miała cztery domy studiów (Kraków – św. Michał, Lublin, Lwów i Warszawa), litewska zaś trzy (Wilno, Antolepty i Grodno)¹⁷.

W kolegiach karmelitańskich, podobnie jak w kolegiach innych zakonów, pełny cykl nauczania przyszłych kapłanów trwał siedem lat: 3 lata kurs filozofii, 3 lata kurs teologii dogmatycznej (scholastycznej) i rok kurs teologii moralnej i Pisma Świętego. Święceń kapłańskich udzielano w trakcie studium teologii, przepuszczalnie najczęściej po trzecim roku. Przyszły lektor filozofii powinien

¹⁵ Życiorysy z *Ozdoby Karmelu i Konterfektu*, mimo barokowego stylu, posiadają dużą wartość jako źródło historyczne, uzupełniające kroniki i dokumenty prawne.

¹⁶ Na 41 zakonników polskich, których życiorysy umieszczono w *Ozdobie Karmelu i Konterfekte*, 16 uczyło się w szkołach Akademii Krakowskiej; jeden z nich uzyskał tytuł doktora filozofii i został profesorem, inny zaś tytuł magistra filozofii, po czym udał się do Padwy, by studiować tam medycynę; o 4 podano, że uczyli się w kolegium jezuickim, o jednym brak danych, w pozostałych wypadkach zaznaczono, że wstąpili do zakonu „po skończonych naukach”. Informacja ta zdaje się sugerować, że znaczny odsetek kandydatów zapoznawał się z zakonem w trakcie nauki w Krakowie.

¹⁷ C. GIL OCD, *Karmelici bosy w Polsce*, s. 151-152; J. FLAGA, *Formacja i kształcenie duchowieństwa zakonnego w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 1998, s. 326-327.

ukończyć pełny kurs teologii i przynajmniej przez rok lub dwa być korepetytorem na kursie filozoficznym. Korepetytor wyjaśniał studentom trudniejsze kwestie, zastępował nieobecnego lektora i niekiedy przewodniczył dyspuście. Pełny kurs filozofii prowadził jeden lektor. Lektor filozofii, po przeprowadzeniu pełnego kursu, mógł być mianowany lektorem teologii. Na kursie teologicznym mogło wykładać równocześnie dwóch i więcej lektorów. Obowiązek lektora, jakkolwiek bardzo ceniony, nie był uważany za stopień do kariery na inne urzędy w prowincji. *Ratio institutionis* zalecało, aby lektorzy jak najdłużej pełnili swój obowiązek. W źródłach spotykamy informacje, że ten sam lektor prowadził dwa i więcej kursów filozoficznych czy teologicznych. Wydaje się jednak, że lektorzy najczęściej kończyli karierę lektorską po pierwszym kursie teologii i potem byli wybierani na inne urzędy, co siłą rzeczy musiało się odbijać ujemnie na poziomie nauczania. Karmelici bosy, w przeciwieństwie do niektórych innych zakonów, nie stworzyli wewnętrznego systemu kształcenia lektorów dla swoich kolegów.

Lektorzy zarówno filozofii, jak i teologii byli zobowiązani do wykładania tomizmu; na kursie filozoficznym korzystali z podręcznika *Artium cursus sive disputationes in Aristotelis dialecticam et philosophiam naturalem...* (1 wyd. Alcalá-Madryt 1624-1628), napisanego przez profesorów z karmelitańskiego kolegium w Alcali (łac. Complutum, stąd nazwa *Complutenses*), na kursie teologicznym zaś z komentarzy opracowanych przez profesorów z kolegium teologicznego w Salamance *Collegii Salmanticensis Carm. Discal. cursus theologicus Summam Theologicam (...) d. Thomae complectens* (Salamanka 1631 – Madryt 1712). Ponieważ były to komentarze wielotomowe, bardziej ambitni lektorzy przygotowywali własne skrypty. Skrypt do wykładów z metafizyki, opracowany przez o. Aleksandra Kochanowskiego (1618-1687), po śmierci autora został wydany drukiem¹⁸.

W XVII wieku poziom nauczania w kolegiach prowincji polskiej był dobry. Niektórzy lektorzy studiowali przedtem w Seminarium Misyjnym lub w kolegiach zakonu w Rzymie i Genui, inni przed wstąpieniem do nowicjatu byli uczniami Akademii Krakowskiej. Częste kontakty z Włochami ułatwiały nabywanie podstawowych dzieł filozoficznych i teologicznych, głównie autorów karmelitańskich, wydawanych za granicą, udział w dyskursie teologicznym z protestantami i arianami zmuszał do studiowania teologii dogmatycznej i egzegezy biblijnej. Nic więc dziwnego, że dosyć liczni zakonnicy, przede wszystkim lektorzy, sięgali po pióro. Rzadziej znajdowano pieniądze na wydanie napisa-

¹⁸ *Metaphysica iuxta genuinam d. Thomae Aquinatis, Doctoris Angelici, mentem...*, Kraków 1679. O organizacji studiów w zakonie i w prowincji polskiej zob.: *Instructiones Conventus Studiorum Fratrum Discalceatorum Congregationis S. Eliae...*, Wenecja 1679 (wznowienie *Instrukcji* z 1634 r.); O. FILEK OCD, *Nauka i nauczanie w zakonach karmelitańskich*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 2, red. bp M. Rechowicz, Lublin 1975, s. 375-388; C. GIL OCD, *Karmelici bosy w Polsce*, s. 152-157; J. FLAGA, *Formacja i kształcenie duchowieństwa zakonnego...*

nych traktatów, stąd wiele z nich – także tłumaczenia, na przykład dzieł św. Jana od Krzyża – pozostały w rękopisach lub zaginęły. Piśmiennictwo teologiczne skupia się w trzech zasadniczych grupach tematycznych: teologia życia wewnętrznego, teologia kontrowersyjna i mariologia. Najobficiej jest reprezentowana twórczość z zakresu teologii życia wewnętrznego. Najważniejszymi autorami byli: Mikołaj od Jezusa i Maryi (Opacki, 1594?-1627), Sebastian od Wszystkich Świętych (Bolski, 1610-1684), Hieronim od św. Jacka (Cyrus, 1603-1647), Stefan od św. Teresy (Kucharski, 1595-1653), Bonawentura od św. Stanisława (Frezer, 1638-1687), Ignacy od św. Jana Ewangelisty (zm. 1677), autor biografii m. Teresy Marchockiej, opartej na jej autobiografii mistycznej.... Do tej grupy trzeba też zaliczyć tłumaczy dzieł św. Teresy od Jezusa, św. Jana od Krzyża (łaciński o. Andrzeja Brzechwy i kilka polskich, które pozostały jednak w rękopisie), Jana od Jezusa i Maryi (de San Pedro) i Tomasza od Jezusa (Sánchez Dávila, 1564-1627). Należy podkreślić znaczenie łacińskiego przekładu dzieł św. Jana od Krzyża oraz międzynarodowy rozgłos dzieła o. Mikołaja Opackiego *Apologia perfectionis vitae spiritualis*, które, poza Krakowem, było wydane w Rzymie, Douai, Barcelonie, Ratyźbonie i Genui. Owocem włączenia się teologów karmelitańskich w dialog ekumeniczny z protestantami były dzieła o. Hieronima Cyrusa *Idea Colloquii charitativi cum dissidentibus...* (Kraków 1646) i o. Wacława Gólurowskiego (1644-1705) *Echo salutis aeternae...* (Kraków 1705). W drugim – teologicznie wartościowszym – autor usiłuje ustalić znamiona prawdziwego Kościoła Chrystusowego na podstawie Pisma Świętego i pierwszych Ojców. Równie skromny był dorobek mariologów karmelitańskich: o. Andrzeja Brzechwy i Sebastiana od Matki Bożej. Brzechwa widział w Maryi „złotą wędkę” (stąd tytuł traktatu *Hamus aureus*), która może uratować państwo przed zgubą, o. Sebastian natomiast był autorem dwóch dzieł, przeznaczonych dla kaznodziejów, w których ukazuje rolę Maryi w życiu duchowym chrześcijanina i Jej godność¹⁹.

W XVIII wieku program nauczania w kolegiach karmelitańskich nie uległ zmianie i to było jego największym brakiem w czasach, gdy gwałtowny rozwój nauk przyrodniczych i pojawienie się nowych prądów umysłowych wymagały od kapłanów wykształcenia dostosowanego do potrzeb zmieniającego się świata. Przykładem zbyt małej troski o formację przyszłych kapłanów było nagminne udzielanie święceń po rozpoczęciu studiów teologicznych, niekiedy nawet przed ukończeniem studium filozoficznego. Skutek był taki, że niektórzy ojcowie nie kończyli pełnego kursu teologii. Około 1772 roku w prowincji litewskiej 16 z 35, a w prowincji polskiej 12 z 37 studentów było kapłanami. W obu prowincjach jeden z kapłanów studiował filozofię²⁰. Lektorzy osiemnastowieczni

¹⁹ O. FILEK OCD, *Nauka i nauczanie w zakonach karmelitańskich*, s. 378-387; tenże, *La literatura espiritual entre los Carmelitas Descalzos en Polonia (1606-1864)*, „El Monte Carmelo”, 70(1962), 1, s. 399-409.

²⁰ J. FLAGA, *Formacja i kształcenie duchowieństwa zakonnego*, s. 116-117.

nie mieli ambicji naukowych; jeżeli brali do ręki pióro, ograniczali się do różnego rodzaju praktycznych poradników dla kapłanów i świeckich na temat owocnego korzystania z sakramentów²¹.

Działalność duszpasterska 1605–1772

Karmelici bosci, podobnie jak kapucyni i reformaci, w trosce o ochronę życia wspólnotowego klasztorów, którego istotnym elementem była wspólna modlitwa brewiarzowa i myślna, nie podejmowali takich działań duszpasterskich, które wymagały przebywania zakonników poza klaszturem, zwłaszcza dłuższego. Z tego powodu działalność duszpasterska zakonu w zasadzie ograniczała się do głoszenia kazań i słuchania spowiedzi we własnych kościołach oraz do udzielania sakramentów chorym w miejscowości klasztornej. Zakonnicy, którzy otrzymali pozwolenie przełożonego wyższego, mogli głosić kazania i prowadzić misje w innych kościołach. Konstytucje zabraniały pracy parafialnej. Działalność duszpasterska powinna być traktowana jako przedłużenie modlitwy, dlatego należało ją poprzedzić modlitwą i studium²². Duszpasterstwo w prowincji polskiej, zwłaszcza w XVII wieku, nie wykraczało poza normy nakreślone przez konstytucje. W kronikach często spotykamy informacje o ofiarnych spowiednikach. Również w czasie epidemii dwóch lub trzech ojców zostawało w klasztorze w celu służenia chorym. Niekiedy płacili za to życiem²³. Najbardziej uzdolnionym kaznodzieją w XVII wieku był niewątpliwie o. Aleksander Kochanowski, uważany przez znawców przedmiotu za jednego z najlepszych kaznodziejów barokowych w Polsce. Często poruszał w kazaniach problemy społeczne, np. ucisk chłopów, przekupstwo w sądach... O. Hieronim Cyrus i o. Mikołaj od Ducha Świętego (zm. 1639) byli kaznodziejami katedralnymi w Krakowie²⁴. W XVIII wieku, zwłaszcza na obszarach wschodnich państwa, z powodu braku duchowieństwa diecezjalnego zarówno biskupi, jak i fundatorzy zaczęli wymagać od zakonu coraz większej aktywności duszpasterskiej, co w klasztorach przyjmowano bez większych oporów, negatywnie jednak było oceniane przez przełożonych generalnych. Dlatego w roku 1751 definitorium generalne upomniało prowincjała polskiego, by nie przyjmowano fundacji połączonych z obowiązkiem prowadzenia parafii²⁵. W tym samym

²¹ J. KŁOCZOWSKI, *Zakony męskie w Polsce w XVI-XVIII wieku*, s. 649, 666-667; O. FILEK OCD, *Nauka i nauczanie w zakonach karmelitańskich*, s. 388; tenże, *La literatura espiritual*, s. 409-413.

²² *Constitutiones Fratrum Discalceatorum Congregationis Sancti Eliae*, Roma 1876, pars I, cap. XX. Jest to reedycja konstytucji z 1623 roku.

²³ C. GIL OCD, *Karmelici bosci w Polsce*, s. 173-175; *Kronika poznańskich Karmelitów Bosych*, oprac. P.F. NEUMANN OCD, Poznań 2001, s. 191-192.

²⁴ C. GIL OCD, *Karmelici bosci w Polsce*, s. 178-183.

²⁵ *Acta Definitorii Generalis O.C.D. Congregationis S. Eliae (1710-1766)*, MHCT, Subsidia, vol. 5, Roma 1988, s. 555

roku klasztor w Narodyczach na Wołyniu przyjął parafię (w roku 1763 klasztor ten, założony w 1748 roku, opuszczono). Karmelici bosy w zasadzie ustrzegli się posiadania kapelanii stałych w klasztorach żeńskich, na dworach i na parafiach, w przeciwieństwie do największych zakonów mendykanckich. Dopiero w 2. połowie XVIII wieku prowincja litewska miała dwóch wikarych na parafiach i dwóch stałych kapelanów w kaplicach dworskich swoich dobrodziejów, a prowincja polska sześciu kapelanów dworskich²⁶. Praktyki te, niezgodne z prawem zakonnym, były jednym z przejawów procesów dezintegracyjnych, które w tym czasie nasilały się w klasztorach polskich.

Ważną formą pracy duszpasterskiej stanowiły bractwa. Początkowo ustanowienie zakonne niezbyt chętnie godziło się na erygowanie bractw przy klasztorach. W 1. połowie XVII wieku były dozwolone jedynie bractwa szkaplerzne. Istniały one przy wszystkich klasztorach, chociaż nie zawsze były erygowane zaraz po założeniu klasztoru. Na początku 2. połowy tego wieku pojawiły się bractwa św. Józefa. Pierwsze powstało w 1666 roku przy klasztorze lubelskim. Przed połową XVIII wieku, przede wszystkim w klasztorach na ziemiach wschodnich, zakładano również bractwa Trójcy Świętej, dobrej śmierci, św. Barbary, Niepokalanego Poczęcia, św. Jana Nepomucena, św. Judy Tadeusza, św. Tekli... Bractwa, zwłaszcza szkaplerzne i św. Józefa, miały własne statuty, posiadały rozbudowaną strukturę organizacyjną, naśladującą klasztor. Na czele bractwa stał przeor, pomocą służyła mu rada, jałmużnicy zajmowali się zbieraniem jałmużny, marszałkowie pilnowali porządku w czasie procesji, infirmary opiekowali się chorymi członkami bractwa... Nabożeństwa brackie odbywały się w stałych terminach w kaplicy lub przy ołtarzu brackim. Dla potrzeb członków bractwa wydawano popularne modlitewniki, np. dla bractwa szkaplerznego Cypriana od NMP *Thesaurus Carmelitarum* (Kolonja 1627; wyd. polskie: Kraków 1650, 1651, 1653), a dla bractwa św. Józefa Cezarego od Zbawiciela *Ascesis spiritualis pro Confraternitate S. Joseph* (1669). Szkaplerz był popularny wśród wszystkich stanów społecznych: od króla po chłopą, obok różańca, był najbardziej rozpowszechnioną formą kultu maryjnego. Na długo przed osiedleniem się w Polsce karmelitów bosych rozpowszechniali go karmelici trzewickowi.

W XVII wieku zaczęły rozwijać się karmelitańskie sanktuaria maryjne w Wilnie przy Ostrej Bramie i w Berdyczowie. W roku 1668 magistrat wileński przekazał klasztorowi opiekę nad obrazem Matki Bożej w Ostrej Bramie; trzy lata później nad bramą zbudowano drewnianą kaplicę. W roku 1647 obraz berdyczowski, подарowany klasztorowi przez fundatora, został uznany przez bpa kijowskiego Stanisława Zarembę za łaskami słynący. W roku następnym zakonnicy

²⁶ J. KŁOCZOWSKI, *Zakony męskie w Polsce w XVI-XVIII wieku*, s. 713-714; J. FLAGA, *Działalność duszpasterska zakonów w drugiej połowie XVIII w. 1767-1772*, Lublin 1986, s. 123, 130-131, 136-137.

musieli opuścić miasto; obraz wzięli ze sobą i oddali pod opiekę karmelitanek we Lwowie; do Berdyczowa wrócił dopiero w roku 1721. W roku 1756 bp kijowski dokonał koronacji obrazu papieskimi koronami. Była to jedna z 28. koronacji obrazów i posągów, głównie Matki Bożej, dokonanych w Polsce w tym wieku.

Pewnym przedłużeniem kultu maryjnego był kult św. Józefa, od czasów św. Teresy od Jezusa bardzo silnie związany z zakonem. Karmelici bosci zbudowali pierwszą na ziemiach polskich kaplicę poświęconą św. Józefowi (Kraków 1609), a następnie kościół (Poznań 1620-1621). We wszystkich kościołach karmelitańskich w Polsce z XVII i XVIII wieku istniały ołtarze z obrazami św. Józefa, w trzech z nich, to jest w kościele św. Michała w Krakowie, w Poznaniu i Wiśniczu obrazy te uznano za łaskami słynące. W roku 1714 krakowska rada miejska podjęła decyzję o obraniu św. Józefa patronem miasta. Odpowiedni dekret Kongregacji Obrzędów z 23 marca 1715 roku został ogłoszony w maju podczas wielkich uroczystości.

Społeczne oddziaływanie bractw było wielorakie. Uświetniały uroczystości religijne, opiekowały się swoimi chorymi i biednymi członkami, dawały członkom świadomość bycia we wspólnocie, przyczyniały się do pogłębienia życia religijnego, zwłaszcza korzystania z sakramentów świętych. Przykładem może być krakowskie akademickie bractwo szkaplerzne *Oratorium pietatis academici* (1631-1643), gdzie szczególnie nacisk położono na rozwój życia wewnętrznego, pracę nad sobą, świadomy udział we mszy św., praktykę modlitwy myślniej...²⁷ Nabożeństwa brackie, zwłaszcza maryjne i ku czci św. Józefa, w swojej istocie miały charakter chrystocentryczny. I tak na przykład z inicjatywy bractwa św. Józefa w Poznaniu wprowadzono nabożeństwo *Gorzkich żali* (1722)²⁸. Pasyjny wątek polskiej pobożności był wyraźnie obecny w praktyce duszpasterskiej karmelitów bosych. Wystarczy tu wspomnieć lwowski ołtarz z łaskami słynącym obrazem Chrystusa niosącego krzyż i drugi z kopią obrazu milatyńskiego, kaplicę z łaskami słynącym obrazem Chrystusa Biczowanego w Warszawie, kalwarię w Miadziole Starym, czy wreszcie łaskami słynący obraz Chrystusa Ukrzyżowanego w Milatynie... Bardzo wcześnie pojawił się również kult Dzieciątka Jezus, zwłaszcza w krakowskim klasztorze Niepokalanego Poczęcia i w Wilnie przy Ostrej Bramie. Karmelici wileńscy zakładali bractwa Dzieciątka Jezus w parafiach żmudzkich. Bractwo takie nie powstało przy klasztorze, ponieważ prawo zakonne na to nie pozwalało.

²⁷ Rola obu zakonów karmelitańskich w pogłębieniu życia religijnego szlachty była widoczna, skoro wybitny znawca epoki J.S. Bystron stwierdza, że szlachta „uczyła się ascezy u karmelitów”. – *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVII-XVIII*, Warszawa 1932, s. 347.

²⁸ C. GIL OCD, *Karmelici bosci w Polsce*, s. 183-191; *Z dziejów kultu św. Józefa w prowincji polskiej karmelitów bosych*, w: *Józef z Nazaretu*, praca zbiorowa, t. 2, Kraków 1979, s. 229-266; B.J. WANAT OCD, *Kult świętego Józefa Oblubieńca NMP u karmelitów bosych w Krakowie*, Kraków 1981; tenże, *Zakon karmelitów bosych w Polsce*, s. 381-385.

Osiedlenie się karmelitów bosych w Polsce było ubocznym skutkiem podjęcia się przez zakon poselstwa papieskiego do Persji, które dało początek działalności misyjnej zakonu na Wschodzie. Z Persji karmelici przeszli do Mezopotamii, Syrii, Palestyny i Indii. Pierwszym polskim misjonarzem był o. Dionizy Miliński (1611-1673), który pracował w Indiach (Goa) i w Persji i był wikariuszem prowincjalnym misji wschodniej. Jego następcą został o. Hieronim Ciołek Drzewicki, przedtem przeor klasztorów w Goa i Isfahanie (1663-1666). W XVIII wieku najwybitniejszymi misjonarzami byli o. Florencjusz Szostak (1711-1773) i o. Ildefons Igrisz (1724-1790). Obaj pracowali na Wybrzeżu Malabarskim. O. Szostak najpierw był biskupem pomocniczym, następnie wikariuszem apostolskim na Malabrze. Założył seminarium duchowne, które kształciło kler tubylczy obrządków łacińskiego i syrochaldejskiego; szczególną opieką otaczał neofitów. Ostatnim, jedenastym misjonarzem karmelitańskim z Polski był o. Cyryl Żurowski (1741-1806). Pracował w Aleppo w Syrii. Większość polskich misjonarzy przygotowywała się do pracy w Seminarium Misyjnym w Rzymie²⁹. Choć w XVIII wieku liczba zakonników w obu prowincjach polskich była znacznie większa niż w wieku poprzednim, na misje wyjechało znacznie mniej zakonników. W porównaniu z prowincjami romańskimi, w Rzeczypospolitej zainteresowanie misjami było niewielkie.

Walka o przetrwanie (1772-1875)

W dziejach życia zakonnego na ziemiach polskich wiek XVIII jest przykładem, że intensywny rozwój liczebny zakonów, liczne nowe fundacje, rozbudowa form duszpasterskiego oddziaływania może iść w parze z obniżeniem się poziomu życia religijnego nie tylko u jednostek, ale w całych wspólnotach klasztornych czy prowincjach. Przeciętność klasztorna łatwo przeradzała się w lekceważenie również ważnych obowiązków stanu. Zjawiska te zawsze występowały w życiu zakonnym, teraz jednak – w okresie zagrożenia i niepewności jutra – nastąpiło ich nasilenie. Nie objęły jednak wszystkich wspólnot, a tym bardziej wszystkich zakonników. Nie należy wszakże mylić, co niekiedy zbyt łatwo się czyni, prób przystosowania życia klasztornego do zmieniających się warunków życia i działania z rzeczywistym kryzysem wierności powołaniu. Skądinąd nie zawsze łatwo odróżnić praktyki istotne dla duchowości danego zakonu od takich, z których bez szkody można zrezygnować.

W ostatnim ćwierćwieczu XVIII wieku kolejne klasztory uzyskiwały zwolnienie od nocnego wstawania celem odmówienia matutinum i jutrzni; w 1792 roku dyspensą objęto wszystkie klasztory obu prowincji; na mocy tej samej dyspensy

²⁹ L. KOWALÓWKA OCD, *L'attività pastorale e missionaria dei Carmelitani Scalzi polacchi*, Roma 1970; tenże, *Z naszej przeszłości misyjnej*, Roma 1975.

wszyscy zakonnicy mogli spożywać mięso trzy razy w tygodniu, a czas modlitwy myślniej, z wyjątkiem nowicjatu, skrócono do pół godziny rano i wieczorem. W większości przypadków dyspensy sankcjonowały stan faktyczny trwający od dłuższego czasu. Wśród zakonników prowincji małało zainteresowanie życiem eremickim, skutkiem czego w roku 1785 erem w Czernej przestał istnieć, a w klasztorze wprowadzono nowicjacki porządku dnia, chociaż nie był nowicjatem. W roku 1805 kościół pustelniczy został udostępniony dla ogółu wiernych³⁰.

Kryzys życia zakonnego, który współcześnie w różnym stopniu objął wspólnoty zakonne w całej Europie, nałożył się na wrogość lub przynajmniej niechęć wielu dworów królewskich, polityków, prasy, środowisk opiniotwórczych ukształtowanych przez ideologię Oświecenia, także wielu środowisk kościelnych. W Polsce niechęć do życia zakonnego nie była tak duża, ale również istniała. Papieska kasata jezuitów w 1773 roku dla innych zakonów musiała być szokiem i – łącznie z pierwszym rozbiorem państwa i zagrożeniem jego bytu – tworzyła atmosferę niepewności. Tu zapewne tkwiła istotna przyczyna gwałtownego spadku liczby kandydatów do nowicjatów, co z kolei powodowało systematyczne i szybkie obniżanie się liczebności zakonów. O ile prowincja polska karmelitów bosych w roku 1770 liczyła 324 zakonników, w roku 1781 – a więc jeszcze przed pierwszymi kasatami – liczba ta zmniejszyła się do 284³¹.

Skutki I rozbioru najwcześniej zakony odczuły w Galicji, gdzie wprowadzono austriackie ustawodawstwo kościelne, w tym także dotyczące klasztorów: zakaz nabywania nieruchomości, kontrolę dochodów, zakaz kwestowania, zakaz składania ślubów przed ukończeniem 24. roku życia... Na podstawie dekretu Józefa II z 12 stycznia 1782 roku zostały skasowane klasztory w Wiśniczu (1783 r.), Przemyślu, Lwowie (1784 r.) i Milatynie (1788 r.). Część ojców przeszła do pracy na parafiach, inni przenieśli się do klasztoru w Zagórze (skasowany w roku 1831). Kilkunastu młodszych ojców z Zagórza biskup zatrudnił na parafiach jako proboszczów, administratorów parafii i wikariuszów. Po III rozbiorze Polski pod panowanie austriackie dostały się klasztory w Krakowie (św. Michała; klasztor nowicjacki w tym mieście został sprzedany w roku 1787 na szpital pod presją administratora diecezji i prymasa Michała Poniatowskiego), Lublinie i Czernej. Gdy w roku 1803 klasztor lubelski spalił się, zakonnicy zamieszkali w skasowanym przez władze austriackie klasztorze karmelitanek bosych pw. św. Józefa

³⁰ B.J. WANAT OCD, *Zakon karmelitów bosych w Polsce*, s. 320-321. W roku 1825 definitorium generalne na nielegalne przedłużenie abstynencji od mięsa zareagowało słowami: „Horruere Patres haec audientes, quod et causae praefatae dispensationis iamdiu cessaverint et quod abstinentia a carnibus unum sit ex paucis essentialibus nostrae Reformationis”. – *Acta Definitorii Generalis O.C.D. Congregationis S. Eliae (1766-1863)*, MHCT, Subsidia, vol. 1, Roma 1983, s. 337 (3 VI 1825).

³¹ C. GIL OCD, *Profesi prowincji polskiej*, s. 61, 66-67, 91,

(1807)³². Dwa lata później Lublin razem z III zaborem austriackim znalazł się w Księstwie Warszawskim a następnie w Królestwie Polskim, związanym z państwem rosyjskim.

Po II rozbiórce Polski pod panowanie pruskie dostały się klasztory w Poznaniu i Zakrzewie, a po III rozbiórce klasztor w Warszawie, który należał do domów najsilniej obsadzonych (30 zakonników, w tym 19 ojców i 5 kleryków). Dla tych klasztorów powstał wikariat prowincjalny. Nie istniał on długo. W roku 1801 władze pruskie skasowały klasztor w Poznaniu³³; w roku 1807 ziemie III zaboru pruskiego weszły w skład Księstwa Warszawskiego, a po kongresie wiedeńskim w skład Królestwa Polskiego, wspomniane zaś klasztory, z klasztorami w Lublinie i Czernej, współtworzyły okrojona prowincję polską.

Wszystkie klasztory prowincji litewskiej i cztery klasztory prowincji polskiej, leżące na Ukrainie, znalazły się na terenach wcielonych bezpośrednio do państwa rosyjskiego (tzw. Ziemie Zabrane). Pod wpływem oświeceniowego ożywienia umysłowego, karmelici litewscy zainteresowali się szkolnictwem. W roku 1774 prowincja uzyskała od definitorium generalnego pozwolenie na zakładanie szkół przy klasztorach, wykładanie filozofii i teologii na uniwersytecie, w kolegiach i seminariach duchownych oraz na uzyskiwanie przez zakonników tytułów naukowych³⁴. Przy kilku klasztorach powstały szkoły parafialne (Antolepty, Miadzioł Stary, Poszumień, Głębokie), zakonnicy studiowali teologię na Uniwersytecie Wileńskim. Sanktuarium maryjne przy Ostrej Bramie stało się sanktuarium narodowym. Aktywność duszpasterska i oświatowa zakonów zaniepokoiła władze rosyjskie, dlatego w roku 1832 doszło do masowej likwidacji klasztorów (skasowano 196 z 325). Prowincja litewska straciła wówczas jeden przeorat (w Antoleptach) i pięć rezydencji (w Wilnie za Wilią, Pińsku, Miadziole, Gudohaju i Poszumieniu), pozostały jej jednak klasztory największe i najważniejsze. Ponadto do prowincji przyłączono klasztory w Berdyczowie i Kamieńcu Podolskim ze skasowanej prowincji wołyńskiej. Dzięki temu prowincja litewsko-wołyńska uległa wzmocnieniu; w roku 1834 liczyła 113 zakonników (w roku 1832 niespełna 70), w tym 88 kapłanów i 9 kleryków. Mimo to prowincja nie miała szans rozwoju, a nawet przetrwania, ponieważ zakonom zabroniono przyjmowania nowicjuszków. W roku 1844 prowincjałowie, już wcześniej pozbawieni władzy nad klasztorami na rzecz biskupów, musieli oddać swoje pieczęcie

³² P.P. GACH, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984, s. 18-21, 29-31, 35-36 (Autor niesłusznie pisze, że karmelitanki z klasztoru św. Marcina zamieszkały w skasowanym klasztorze karmelitów bosych na Wesołej.); B.J. WANAT OCD, *Zakon karmelitów bosych w Polsce*, s. 65, 69, 153-154, 186.

³³ P.P. GACH, *Kasaty zakonów*, s. 36-43; B.J. WANAT, *Zakon karmelitów bosych w Polsce*, s. 240-241.

³⁴ *Acta Definitorii Generalis O.C.D. Congregationis S. Eliae (1766-1863)*, MHCT, Subsidia, vol. 1, Roma 1983, s. 117.

urzędnikowi państwowemu. W tym samym roku został skasowany klasztor w Wilnie, w roku następnym klasztor w Grodnie i Kownie³⁵.

Jak już wspomniano, na Ziemiach Zabrzanych, oprócz klasztorów prowincji litewskiej, znalazły się cztery klasztorzy prowincji polskiej, a mianowicie w Berdyczowie, Wiśniowcu, Kamieńcu Podolskim i Kupinie koło Kamieńca. Ponieważ prowincja polska nie mógł nimi zarządzać, utworzono z nich tzw. prowincję wołyńską (ruską), która jednak nigdy kanonicznie nie była erygowana. Prowincjałowic rezydowali w Berdyczowie, nowicjat znajdował się w Wiśniowcu. Do roku 1832 śluby zakonne złożyło w nim ok. 50 nowicjuszków. Wszystkie klasztorzy prowadziły parafie i szkoły parafialne. W roku 1804 prowincja liczyła 64 zakonników, w tym 34 ojców i 17 kleryków. W XIX wieku sanktuarium berdyczowskie było niewątpliwie najbardziej aktywnym karmelitańskim ośrodkiem duszpasterskim na ziemiach polskich. Umocniła się jego rola jako miejsca pielgrzymkowego (w roku 1854 druga koronacja obrazu z powodu kradzieży pierwszych koron), od końca XVIII wieku przy klasztorze istniała szkoła powiatowa (zamknięta w 1831) i aktywna drukarnia (1760–1844), która zaopatrywała pątników w popularną literaturę religijną, a szlachtę w słynne kalendarze³⁶. W roku 1862 przeor klasztoru nawiązał kontakt z generałem zakonu. Mimo ciągłego zagrożenia, nie tracono nadziei na przyszłość. Od niedawna władze państwowe zgodziły się na przyjmowanie nowicjuszków. Generał zakonu dla trzech klasztorów istniejących w Rosji mianował wikariusza prowincjalnego³⁷. Nadzieje te nie sprawdziły się. W tym samym roku został skasowany klasztor w Głębokiem, a w roku 1866 klasztorzy w Berdyczowie i Kamieńcu Podolskim. Jeszcze pod koniec wieku ostatni zakonniczy berdyczowscy pracowali na parafiach.

W epoce porozbiorowej, po okresie prawnego chaosu między III rozbiorem a kongresem wiedeńskim, prowincja polska kontynuowała swoje istnienie w Królestwie Polskim, gdzie istniały trzy klasztorzy: w Warszawie, Lublinie i Zakrzewie. Należał do niej również klasztor w Czernej. W roku 1834 prowincja liczyła zaledwie 34 zakonników. W latach następnych przyjmowano kandydatów do nowicjatu, dzięki czemu w roku 1864 liczba zakonników wzrosła do 45, w tym 26 kapłanów, 5 kleryków i aż 9 kleryków nowicjuszków. Przełożeni prowincji, chociaż było to zakazane, sporadycznie kontaktowali się z przełożonymi generalnymi w Rzymie. W kwietniu 1864 roku odbyła się kapituła prowincjalna, na co wyraziły zgodę władze rządowe. Równocześnie jednak te same władze przygo-

³⁵ P.P. GACH, *Kasaty zakonów*, s. 155-161, 165-169; B.J. WANAT OCD, *Zakon karmelitów bosych w Polsce*, 68, 69, 293-294, 511-512, 533-534, 548, 550, 552, 556, 564-565, 573-575.

³⁶ B.J. WANAT OCD, *Zakon karmelitów bosych w Polsce*, s. 69; tenże, *Drukarnia Karmelu fortęcy Najświętszej Maryi Panny w Berdyczowie*, Kraków 2002.

³⁷ AG 91 f bis, O. Hieronim od św. Michała, przeor, do generała, Berdyczów, 23 III 1862. List był przekazany przez bpa K. Borowskiego, przez niego również wysłano odpowiedź z 24 VI 1862. W odpowiedzi nie podano imienia wikariusza.

towały się do ogólnej kasaty klasztorów, przede wszystkim w Królestwie Polskim. Na mocy ukazu cara Aleksandra II z lutego 1864 roku zostały zamknięte klasztory w Warszawie, Lublinie i Zakrzewie, a dwa lata później, jak już wspomniano, w Berdyczowie i Kamieńcu Podolskim. W latach 1864-1866 w Królestwie zamknięto 233 klasztory męskie, pozostawiono 34. Za współpracę z powstaniem kilku karmelitów bosych zostało skazanych na zesłanie³⁸.

Odrodzenie i rozwój prowincji polskiej

Reforma klasztoru w Czernej

W roku 1864 istniały trzy ośrodki życia karmelitańskiego na ziemiach polskich: Królestwo Polskie z klasztorami w Warszawie i Lublinie (rezydencja w Zakrzewie odgrywała rolę marginesową), w Czernej i trzeci – w Berdyczowie (z klasztorami w Kamieńcu Podolskim). Klasztor w Czernej formalnie podlegał prowincjałowi polskiemu, faktycznie żył własnym życiem, posiadał nowicjat, w którym wychowywał dla siebie kapłanów. Poziom życia zakonnego był tam niezbyt wysoki, chociaż, jak się wydaje, współczesne relacje o nim, pochodzące głównie od karmelitanek łobzowskich, rysowały go zbyt jednostronnie w ciemnych kolorach. W Królestwie istniała wiara w przyszłość zakonu, skoro przyjmowano nowicjuszy i kształcono kleryków. O podobnej wierze trzeba mówić w Berdyczowie, gdzie karmelici mieli duże oparcie w biskupie i – mimo coraz większych ograniczeń – prowadzili żywą działalność duszpasterską. Nadzieje te pogrzebała kasata z lat 1864-1866. Po niej pozostał tylko klasztor w Czernej. Niezależnie od tego, jak ocenimy jego poziom życia zakonnego, potrzebował on odnowy. W ówczesnych warunkach, jedyną szansą dla dawnego eremu było przyłączenie go do odnowionej semiprowincji austriackiej, z czego zdawano sobie sprawę i z czym większości zakonników trudno było się pogodzić. W tym też kierunku szły ostrożne działania przełożonych zakonu³⁹.

Z dawnej prowincji austriackiej kasaty uniknęły klasztory w Linzu i Győr (Raab). Dzięki karmelitankom w roku 1844 zakonnicy z Włoch i Bawarii założyli obserwancki klasztor w Grazu. Dziesięć lat później odnowiony styl życia zaprowadzono w Linzu, a po kilku latach również w Győr. Klasztory te utworzyły semiprowincję austriacką, nawiązującą do dawnej prowincji pw. św. Leopolda⁴⁰. Z polecenia generała przełożeni semiprowincji nawiązali kontakt z klasztorami w Czernej i z klasztorami karmelitanek bosych w Krakowie, zwłaszcza z klaszto-

³⁸ P.P. GACH, *Kasaty zakonów*, s. 175-195; B.J. WANAT OCD, *Zakon karmelitów bosych w Polsce*, s. 66, 69-70, 154-155, 452, 554-555.

³⁹ C. GIL OCD, *O. Rafał Kalinowski 1835-1907*, Kraków 1984, s. 170-178.

⁴⁰ P.F. NEUMANN, *Die Unbeschuhten Karmeliten in Galizien (1880-1911)*, Roma 1998, s. 65-114.

rem łobzowskim, założonym przez karmelitanki wydalone z Poznania. Po latach wahań i zastanawiania się w roku 1875 klasztor czerneński został przyłączony do semiprowincji austriackiej; w roku 1880 przeprowadzono w nim odnowę życia zakonnego w oparciu o pomoc zakonników z Austrii, Francji i Belgii. Ponieważ ojcowie Polacy nie byli w stanie realizować wymagań odnowionego życia karmelitańskiego, poradzono im opuszczenie zakonu i ułatwiono przyjęcie do diecezji krakowskiej⁴¹. W podobny sposób wcześniej postąpiono w Austrii. Przez pewien czas polscy nowicjusze byli wychowywani w Grazu i kształceni w kolegium austriackim w Győr. W roku 1882 semiprowincja austriacka, dzięki przyłączeniu do niej klasztoru w Czernej, została pełnoprawną prowincją. W tym samym roku przeorem klasztoru w Czernej został św. Rafał Kalinowski (1835-1907), przedtem uczestnik powstania styczniowego na Litwie, zesłaniec syberyjski, wychowawca księcia Augusta Czartoryskiego. Do nowicjatu wstąpił w Grazu (1877 r.), studiował w Győr, a święcenia otrzymał w Czernej. Ciesząc się ogromnym szacunkiem biskupa krakowskiego Albina Dunajewskiego i swoich licznych penitentów, stał się filarem i symbolem odnowy życia karmelitańskiego na ziemiach polskich.

Odnowienie i rozwój prowincji polskiej

Wprawdzie do klasztoru w Czernej zgłaszali się liczni kandydaci, niewielu z nich jednak zostawało w zakonie. Galicja, podobnie jak inne kraje europejskie, cierpiała wówczas na brak powołań kapłańskich i zakonnych. Aby temu zaradzić, zakładano małe seminaria, które miały różne formy organizacyjne; najczęściej były to bursy (alumnaty), które z czasem przekształcały się w prywatne szkoły. Podobne rozwiązanie przyjęto również w Wadowicach, otwierając tam klasztor w roku 1892. Jego przełożonym został św. Rafał Kalinowski⁴². Była to pierwsza fundacja na ziemiach Rzeczypospolitej przedrozbiorowej od 130 lat. Do pierwszej wojny światowej kilku-, rzadziej kilkunastoosobowa grupa alumnów uczęszczała do miejscowego gimnazjum. Alumnat wadowicki dostarczył zakonowi w Galicji ponad 20 kapłanów i umożliwił mu otwarcie kolegium w Krakowie (1909 r.), erygowanie semiprowincji polskiej (1911 r.), odnowienie prowincji polskiej (1920 r.) i jej rozwój w okresie międzywojennym. Semiprowincja w chwili erekcji liczyła 56 zakonników, w tym 25 ojców.

Wojna przejściowo zahamowała rozwój zakonu w Galicji, ale powstanie niepodległego państwa polskiego otworzyło nowe możliwości, zwłaszcza odzys-

⁴¹ P.F. NEUMANN, *Die Unbeschuhten Karmeliten in Galizien*, s. 181-196; M.K. CZARTORYSKA OCD, *Reforma Czernej. Największe miłosierdzie Boże!*, oprac. B.J. WANAT OCD, „Nasza Przeszłość”, 95(2001), s. 261-334.

⁴² C. GIL OCD, *O. Rafał Kalinowski 1835-1907*, s. 257-291; P.F. NEUMANN, *Die Unbeschuhten Karmeliten in Galizien*, s. 201-215.

kanie dawnych klasztorów na obszarach byłego zaboru rosyjskiego. W czasie wojny ustał dopływ kandydatów z Alumnatu (jego lokale i część klasztoru zajęło wojsko), kilku zakonników opuściło zakon, stąd stan liczebny semiprowincji zmniejszył się o kilkanaście osób. Po wojnie zdecydowano się na ponowne otwarcie małego seminarium, jednak już nie jako alumnatu, ale jako prywatnego gimnazjum z obowiązkowym internatem, w którym najpierw uczyli zakonnicy, z czasem nauczyciele świeccy, ponieważ prowincja nie posiadała własnych nauczycieli z fachowym przygotowaniem. Tylko zarząd i wychowanie pozostały w rękach zakonników. Organizatorem, długoletnim dyrektorem, wychowawcą i nauczycielem szkoły był bł. Alfons Maria Mazurek (1891-1944)⁴³. Dopiero budowa nowego gmachu w latach 1934-1935 przez o. Józefa Prusa stworzyła warunki dla powstania pełnej szkoły średniej (gimnazjum i liceum) z prawami państwowymi. W ostatnim roku przed wybuchem wojny szkoła liczyła 169 uczniów w gimnazjum i 11 w liceum (klerycy)⁴⁴.

Pokolenie międzywojenne karmelitów świadomie nawiązywało do przeszłości polskiej prowincji, stąd gdy tylko stało się to możliwe, podjęto starania o odzyskanie dawnych klasztorów. I tak odzyskano klasztor w Lublinie (1918 r., kościół i część klasztoru), Berdyczowie (1918 r., utracony 1926 r.), Miadziole Starym (1927 r.), Wilnie (1930 r. kościół, 1935 r. Kaplicę Ostrobramską) i Wiśniowcu (1931 r.). Powrócili też karmelici bosci do Lwowa, ale tam musieli wybudować nowy klasztor (1932-1935), przeznaczony na kolegium. Liczba zakonników uległa potrojeniu: z 51 w roku 1921 wzrosła do 168 w roku 1939.

Wybuch II wojny światowej zatrzymał proces rozwoju, niektóre inicjatywy uległy zniszczeniu. W pierwszych dniach wojny większość zakonników z klasztorów w Czernej, Krakowie i Wadowicach dołączyła się do wielkiej fali uciekinierów na wschód. Agresja radziecka na Polskę 17 września odwróciła ten kierunek. Wszystkie klasztory w różny sposób ucierpiały ze strony okupantów niemieckiego lub sowieckiego, klasztory wschodnie od jednego i drugiego. Warunki wojenne utrudniały lub nawet uniemożliwiały normalne zarządzanie klasztorami przez prowincjała. Po śmierci o. Franciszka Kozickiego (1941 r.), prowincjałem został o. Józef Prus, drugi definitor prowincjalny. Z powodu zamknięcia prywatnego gimnazjum praktycznie ustał dopływ kandydatów do nowicjatu. Licznej młodzieży zakonnej udało się jednak zapewnić kontynuowanie nauki w Wadowicach i Czernej. Kościoły klasztorne były otwarte i obsługiwane przez własnych kapłanów. Wyjątek stanowił klasztor wileński, gdzie w roku 1942 Niemcy aresztowali wszystkich zakonników w mieście i umieścili ich w obozach pracy. Do roku 1944, czyli do wyzwolenia obozów i powrotu zakonników, kościół przy

⁴³ C. GIL OCD, *Zwyciężyłeś zwycięstwem Boga. Sługa Boży Alfons Maria Mazurek OCD 1891-1944*, Kraków 1994.

⁴⁴ C. GIL OCD, *Karmelici bosci w Wadowicach*, Kraków 2003, s. 179-219.

Ostrej Bramie obsługiwali kapłani litewscy. Sześciu zakonników zostało zamordowanych przez Niemców i nacjonalistów ukraińskich. Niemcy zamordowali m.in. o. Alfonsa Marię Mazurka, przeora w Czernej (beatyfikowanego w 1999 r.) i nowicjusza br. Franciszka Powiertowskiego (1944 r.)⁴⁵.

Pierwsza kapituła prowincjalna po wojnie odbyła się w grudniu 1946 roku. Prowincjałem ponownie został o. Józef Prus. W ciągu kilku lat liczba zakonników zmniejszyła się: ze 168 w roku 1939 do 146 w roku 1947. W tym samym czasie znacznie wzrosła liczba kapłanów: z 61 do 84, co w sposób istotny wpłynęło na rozwój duszpasterstwa w latach powojennych. Z powodu utraty ziem wschodnich, prowincja straciła klasztory w Wilnie, Lwowie, Wiśniowcu i Miadziole. Część zakonników z tych klasztorów wyjechała do Polski w ramach akcji wysiedleńczej, kilku zostało zesłanych do obozów pracy w Kazachstanie, inni pracowali na Wileńszczyźnie. Wszyscy wrócili do Polski w latach 1958 i 1959. Jeszcze w czasie okupacji zakon założył rezydencję w Warszawie (1943 r.), bezpośrednio po wojnie odzyskał dawne klasztory w Poznaniu i Przemyślu i założył nowe we Wrocławiu i w Łodzi. Nieco później powstały rezydencje w Kluszkowcach k. Czorsztyna (1953 r.) i Zawoi (1954 r.). W tym również czasie zakonnicy, którzy przebywali na Zachodzie, założyli klasztor w Hammond (1949 r.), przeniesiony po kilku latach do Munster (1952 r.) w Stanach Zjednoczonych, niedaleko Chicago. Z czasem powstał tam ważny ośrodek duszpasterstwa polonijnego; klasztor służył też pomocą materialną prowincji.

Prowincja wykorzystwała dosyć szeroki margines wolności przed rokiem 1948. Potem były już tylko ograniczenia: odebranie praw państwowych prywatnemu gimnazjum (1948 r.); zamknięcie Niższego Seminarium (1952 r.); odebranie klasztoru w Przemyślu (1952 r.); zakaz wydawania miesięczników „Głos Karmelu” i „Pod Opieką św. Józefa” (1952 r.) i ograniczenie wydawnictwa książkowego do jednej, czasem dwóch pozycji rocznie; odmawianie zgody na studia za granicą; nękanie przełożonych i innych zakonników przesłuchaniami w Urzędzie do Spraw Wyznań; uniemożliwienie kontaktów z przełożonymi generalnymi w Rzymie...

Od roku 1956 powoli i nie bez zahamowań zmieniała się polityka państwa wobec Kościoła. W roku 1957 ponownie otwarto Niższe Seminarium w warunkach, które uniemożliwiały normalne funkcjonowanie szkoły. Nie wolno było najmować nauczycieli ze szkół państwowych, a fachowcy zatrudnieni na posadach państwowych i emeryci byli szykanowani przez władze bezpieczeństwa. W roku 1981, w wyniku przemian posierpniowych, wszystkie niższe seminaria uzyskały pełne prawa państwowe. W latach następnych Niższe Seminarium w Wadowicach przekształciło się w katolickie Liceum Ogólnokształcące, które od

⁴⁵ C. GIL OCD, *Karmelici bosci*, w: *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939-1945*, red. ks. Z. Zieliński, Warszawa 1982, s. 615-622.

roku 1998/99 przyjmowało również eksternów. Od początku lat osiemdziesiątych systematycznie malała liczba kandydatów do nowicjatu z Niższego Seminarium. W roku 2002 rada prowincjalna podjęła decyzję o zamknięciu szkoły z końcem roku szkolnego 2003/04⁴⁶.

Znaczenie Niższego Seminarium dla rozwoju prowincji polskiej było ogromne. W roku 1992, w stulecie istnienia, prawie dwie trzecie kapłanów prowincji było jego wychowankami. Do roku 1998 seminarium dostarczyło prowincji około 200 kapłanów. Wychowankami Niższego Seminarium byli m.in.: sługa Boży o. Anzelm Gądek (1884-1969), założyciel zgromadzenia Karmelitanek Dzieciątka Jezus; bł. Alfons Maria Mazurek (1891-1944); o. Józef Prus (1900-1962), zasłużony dyrektor prywatnego gimnazjum i prowincjał; o. Michał Machejek (1918-1998), postulator generalny Polski, odznaczony medalem „Pro Ecclesia et Pontifice”; zmarły w opinii świętości o. Rudolf Warzecha (1919-1999), długoletni wychowawca i ojciec duchowny...

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych doszło do zmiany pokoleniowej w prowincji. Istotny wpływ na jej życie zaczęli wywierać zakonnicy, którzy wstąpili do zakonu po II wojnie światowej. Młodzi ojcowie uznali, że prowincję stać na więcej i zaproponowali podjęcie pracy misyjnej w Afryce. W 1971 r. jedenastu misjonarzy wyjechało do Burundi. Trzy lata później dołączyły się do nich pierwsze siostry ze zgromadzenia Karmelitanek Dzieciątka Jezus. W tym samym roku (1974 r.), z powodu niepewnej sytuacji politycznej w Burundi, przyjęto również misję w sąsiedniej Rwandzie. W roku 2000 delegatura prowincjalna w obu krajach liczyła 16 zakonników (w tym 6 tubylców) w czterech domach (Musongati i Bużumbura w Burundi, Butare i Gahunga w Rwandzie)⁴⁷.

Niespełna dwadzieścia lat później przemiany zachodzące w bloku państw socjalistycznych i w samym Związku Sowieckim umożliwiły najpierw indywidualne wyjazdy z pomocą duszpasterską, a następnie zakładanie tam klasztorów. Niekiedy karmelici wracali do swoich dawnych klasztorów, np. w Miadziole, Gudogaju (1990 r.) czy Berdyczowie (1991 r.). Rozwój przestrzenny prowincji poszerzył obszar jej duszpasterskiego oddziaływania i równocześnie utrudnił administrowanie tak dużą ilością klasztorów przez jednego człowieka. Dlatego w roku 1993 doszło do podziału prowincji polskiej na krakowską i warszawską. Prowincja warszawska objęła domy w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Wrocławiu, Sopocie i Koronie (USA), krakowska natomiast pozostała: w Czernej, Kluszkowcach, Krakowie, Lublinie, Piotrkowicach koło Kielc, Przemyślu, Wadowicach,

⁴⁶ C. GIL OCD, *Karmelici bosy w Wadowicach*, s. 219-238.

⁴⁷ C. GIL OCD (wyd.), *Listy polskich misjonarzy z Burundi*, Kraków 1979; T.S. KAPUSTA OCD, *Misyjny trud*, Kraków 1983; tenże, *Miłość nigdy nie ustaje. Wspomnienia i refleksje z okazji 25-lecia posługi misyjnej polskich karmelitów bosych w Burundi i w Rwandzie*, Kraków 1996.



Klasztory prowincji krakowskiej poza granicami Polski.

Klasztory braci: 1. Berdyczów (Ukraina); 2. Butare (Rwanda); 3. Bużumbura (Burundi);

4. Charków (Ukraina); 5. Chicago (USA); 6. Gahunga (Rwanda); 7. Kijów (Ukraina);

8. Monachium (Niemcy); 9. Musongati (Burundi); 10. Priehod (Słowacja).

Klasztory siostr: 1. Koszyce (Słowacja); 2. Pokotylivka (Ukraina); 3. Sofiiwska Borschahivka (Ukraina).

Klasztory prowincji warszawskiej poza granicami Polski.

Klasztory braci: 1. Gudogaj (Białoruś); 2. Konstantynowo (Białoruś); 3. Korona (USA);

4. Mar del Plata (Argentyna); 5. Narocz (Białoruś); 6. Rzym Bazylika św. Pankracego (Włochy);

7. Sylwanowce (Białoruś); 8. Tandil (Argentyna); 9. Usole Sibirskoie (Rosja).

Klasztory siostr: 1. Hafnarfjörður (Islandia); 2. Karaganda (Kazachstan); 3. Tromsø (Norwegia);

4. Usole Sibirskoie (Rosja).

Zawoi, Munster (USA) i parafię w Horní Lomnie na Zaolziu (Czechy; kilka lat potem zrezygnowano z niej). Misje w Burundi i Rwandzie pozostały przy prowincji krakowskiej, jej też zlecono troskę o rozwój zakonu na Ukrainie (klasztory w Berdyczowie, Kijowie i Pokotylywce koło Charkowa) i w Słowacji. Prowincja warszawska przejęła klasztory na Białorusi (Gudogaj, Narocz, Konstantynowo, Sylwanowce). Po podziale prowincja krakowska otworzyła drugi dom w Krakowie na Prądniku (Wydawnictwo i Kuria Prowincjalna), objęła parafie w Priechodzie w Słowacji (1997 r.) i w Monachium (1997 r.), natomiast prowincja warszawska otworzyła klasztory w Zamartem koło Chojnic (1994 r., nowicjat), Drzewinie koło Pruszcza (1994 r.), w Gorzędzieju koło Tczewa (1996 r.), przejęła klasztory w Tandil (1993 r.) i w Mar del Plata (1994 r., oba w Argentynie), klasztor San Pancrazio w Rzymie (1997 r.) i otworzyła placówkę w Usolu Syberyjskim (1999 r.), uświęconym przez katorgę św. Rafała Kalinowskiego i setki polskich zesłańców. W roku 2000 prowincja krakowska liczyła 22 domy zakonne i 209 zakonników, warszawska natomiast 18 domów (z placówką w Taganrogu, z której wkrótce zrezygnowano) i 129 zakonników.

Formacja, nauczanie i nauka

Szcześnieśliwym zbiegiem okoliczności reforma klasztoru w Czernej została przeprowadzona już po przekształceniu się scentralizowanego państwa austriackiego w monarchię dualistyczną (1867 r.), w której również Galicja otrzymała znaczną autonomię, zwłaszcza w zakresie szeroko pojętej kultury. Dzięki temu chociaż klasztor przejściowo obsadzili obcokrajowcy, a jego przełożonym został Austriak o. Bertold Schormann (1880-1882), celem reformy nie było wzmocnienie semi-prowincji austro-węgierskiej, ale odrodzenie zakonu na ziemiach polskich, najpierw z konieczności w Galicji. Przekonującym dowodem na to było ponowne otwarcie nowicjatu w Czernej (1880 r.) dla Polaków. Gdy tylko to stało się możliwe, również studia filozoficzno-teologiczne przeniesiono do klasztorów polskich w Wadowicach (1899 r.) i Krakowie (1911 r.).

Powodzenie całego przedsięwzięcia odnowy Karmelu Terezańskiego w Polsce w głównej mierze zależało od napływu rodzimych kandydatów do nowicjatu i od wychowania tychże w duchu heroicznej wierności całemu dziedzictwu terezańskiemu, opisanemu w Konstytucjach zakonu i innych szczegółowych kodeksach, a także przekazanemu w pismach św. Teresy od Jezusa, św. Jana od Krzyża i przez tradycję. W wychowaniu młodych adeptów do życia zakonnego ponownie wzorem stał się nowicjat w Pastranie z całą swoją legendą i zwyczajami z drugiej połowy XVI wieku. W tym duchu kolejne pokolenia karmelitów bosych wychowywał o. Jan Baptysta Bouchaud, który przez ponad dwadzieścia lat był magistrem nowicjuszków (1886-1892, 1895-1900, 1903-1909), kleryków (1909-1912) i prefektem w wadowickim Alumnacie (1892-1895). Naśladowując swego poprzednika sprzed wieków, o. Jana od Jezusa i Maryi, napisał dla nich

podręcznik, któremu dał tytuł: *Nowa wojna czyli podręcznik dla nowicjuszków i braci Zakonu Najśw. P. Maryi z Góry Karmelu i św. Teresy* (Kraków 1906). Jego trzon stanowią *Nauka świętej Teresy o modlitwie* i *Chwalebne zwyczaje nowicjuszków nowicyjatu pastrańskiego*, gdzie znajdują się praktyczne wskazówki, jak nowicjusze, zgodnie z odwieczną tradycją, powinni zwalczać wady, praktykować cnoty i uczynki pokutne. Zawarte w nim zasady wychowawcze nie uległy zmianie aż do II Soboru Watykańskiego, a więc także wtedy, gdyż już o samym podręczniku mało kto pamiętał.

Jednym z kanonów formacji zakonnej – nie tylko karmelitańskiej, i nie tylko w Polsce – było izolowanie wychowanków od wpływów otoczenia poza-klasztorne. Z tego powodu wychowawcami i nauczycielami w kolegiach byli wyłącznie ojcowie z własnego zakonu. Pierwszy wyłom w tym zakresie został wprowadzony w małych seminariach. W wielu prowincjach z konieczności były one bursami, a tam gdzie były prywatnymi szkołami, często korzystano z nauczycieli świeckich, ponieważ prowincje nie posiadały własnej kadry nauczycielskiej. Tak więc kandydaci do zakonu siłą rzeczy byli wychowywani nie tylko przez zakonników, ale również przez nauczycieli szkół publicznych, a ich wykształcenie było takie samo jak ich rówieśników. Nie udało się tego uniknąć również w Wadowicach, gdzie najpierw otwarto Alumnat, a po pierwszej wojnie światowej prywatne gimnazjum (1920 r.), w którym z czasem wszystkich przedmiotów uczyli nauczyciele świeccy z miejscowych szkół publicznych⁴⁸. Nauczyciele świeccy uczyli także kleryków, którzy wstępowali do zakonu po ukończeniu gimnazjum, i po pierwszej profesji w Wadowicach uzupełniali dwuletnie liceum (od roku szkolnego 1938/39). Pośrednio prowadzenie małego seminarium, czyli szkoły średniej z prawami państwowymi (od 1932 r.), przyczyniło się do podniesienia ogólnego poziomu wykształcenia w prowincji. Władze oświatowe wymagały bowiem, aby szkoła przynajmniej część nauczycieli miała własnych, co zmuszało do wysyłania młodych ojców na studia uniwersyteckie. Podjęty w tym kierunku wysiłek prowincji w znacznym stopniu został zmarnowany z powodu wybuchu II wojny światowej i jej skutków politycznych dla Polski.

Kandydaci z Alumnatu wstępowali do nowicyjatu po ukończeniu V lub VI klasy gimnazjalnej, kandydaci zaś z prywatnego gimnazjum najpierw po ukończeniu klasy IV lub V, później po małej maturze. Ci, którzy wstąpili po klasie IV, uzupełniali klasę V po nowicyjacie, a pozostałe klasy szkoły średniej – przynajmniej częściowo – w czasie trzyletniego studium filozofii⁴⁹, ci zaś, którzy wstąpili po małej maturze, przed rozpoczęciem studiów filozoficznych kończyli liceum

⁴⁸ C. GIL OCD, *Karmelici bosci w Wadowicach*, s. 205-207.

⁴⁹ *Instructiones pro domibus studiorum Fratrum Carmelitarum Excalceatorum semi-provinciae Poloniae a R.P.N. Praeposito Generali die 12 Aug. 1911 approbatae*, Romae 1912, s. 8. Program filozofii, oprócz dyscyplin filozoficznych, przewidywał język niemiecki, historię powszechną i historię Polski oraz historię literatury.

i zdawali maturę. Po II wojnie światowej korzystano z różnych możliwości, aby przynajmniej niektórzy uczniowie Niższego Seminarium mogli zdać egzamin dojrzałości, wreszcie, realizując postanowienie konstytucji apostolskiej *Sedes Sapientiae* z 1956 roku, wszystkich kleryków zobowiązano do zdania tego egzaminu przed rozpoczęciem studiów filozoficznych, a posiadanie świadectwa dojrzałości stało się jednym z warunków przyjęcia do nowicjatu.

Wspomniana wyżej konstytucja *Sedes Sapientiae* w sposób istotny wpłynęła na uporządkowanie kształcenia kleru zakonnego. Profesorzy Pisma Świętego, teologii dogmatycznej, teologii moralnej i historii Kościoła musieli posiadać dyplomy doktorów lub przynajmniej dyplomy licencjatów uczelni kościelnych. Konstytucja zachęcała kolegia zakonne do ponownego nawiązania współpracy z wydziałami teologicznymi na uniwersytetach i uczelniach kościelnych, jak też do współpracy między kolegiami zakonnymi.

W prowincji polskiej już w okresie międzywojennym dostrzegano potrzebę kształcenia własnej kadry profesorskiej. Dotyczyło to nie tylko nauczycieli dla prywatnego gimnazjum, o czym wspomniano wyżej, ale również lektorów dla kolegów filozoficznego i teologicznego. Tutaj brak kompetentnych wykładowców odczuwano tym mocniej, że nie można było ich najać spoza zakonu. Wobec niezrozumiałej niechęci do kształcenia specjalistów z zakresu teologii na polskich wydziałach teologicznych, szansę taką dawało powstanie Kolegium Międzynarodowego w Rzymie (1926 r.), przy którym w roku 1935 erygowano Wydział Teologiczny. W okresie międzywojennym studiowało na nim 14 kleryków z prowincji polskiej. Dziewięciu z nich uzyskało licencjaty z teologii lub *licentiam docendi*, dwóch zaś stopnie doktora teologii.

Po II wojnie światowej polskie władze państwowe odmawiały zgody na studia zagraniczne. Potrzeby duszpasterskie, a także trwająca niechęć do studiów teologicznych w kraju sprawiły, że dopiero konstytucja *Sedes Sapientiae* zmusiła przełożonych prowincji do systematycznego korzystania ze studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Przełomem stał się rok 1959, kiedy to studia na uczelni lubelskiej rozpoczęło czterech zakonników: trzech na Wydziale Teologicznym i jeden na Wydziale Filozoficznym. W latach następnym, w miarę liberalizacji polityki paszportowej, najpierw ojcowie, później także klerycy udawali się na studia do Kolegium Międzynarodowego i na inne uczelnie w Rzymie. Stosunkowo liczni studiowali teologię życia wewnętrznego w Instytucie Duchowości, otwartym przy Papieskim Wydziale Teologicznym Teresianum w roku 1957. Korzystano również z możliwości studiowania w Austrii, Niemczech, Francji i Hiszpanii. W roku 2003 w obu prowincjach polskich 23 ojców posiadało tytuł doktora. Siedmiu z nich było specjalistami z zakresu teologii duchowości. Pięciu ojców wykładało na uczelniach wyższych: dwóch teologię duchowości, dwóch historię Kościoła i jeden prawo kanoniczne.

Stopniowo doszło do gruntownej reorganizacji kolegiów prowincji, zgodnie z nową *Ratio institutionis* z 1958 roku, która wprowadzała w życie normy konstytucji *Sedes Sapientiae*. Prowincja przyjęła ogólnopolski program studiów seminaryjnych, przystosowując go do własnych potrzeb. W ten sposób studium wewnętrzne upodobniło się do wymagań uniwersyteckich. Od 1976 r. niektórzy klerycy korzystali z możliwości zdawania egzaminu magisterskiego na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, w 1987 r. krakowskie studium teologii zostało afiliowane do Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie⁵⁰, a wszyscy klerycy zostali zobowiązani do zdawania egzaminu magisterskiego przed przyjęciem święceń kapłańskich. W roku 1994 seminarium prowincji warszawskiej w Poznaniu zostało afiliowane do Papieskiego Wydziału Teologicznego w Poznaniu. Współpracę z Wydziałem utrzymano również po jego przeniesieniu na Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Rozwój studiów specjalistycznych rozbudził zainteresowania naukowe, służył także duszpasterstwu. Zainteresowania naukowe koncentrowały się przede wszystkim na przeszłości zakonu w Polsce i teologii duchowości. Zanim jednak pojawiły się prace naukowe specjalistów, poprzedziły je prace amatorów. Pierwszym dziełem, które – mimo braków edytorskich – do dzisiaj zachowało wartość nauką, jest czterotomowe wydanie kronik kilku najstarszych klasztorów karmelitanek bosych, przygotowane przez św. Rafała Kalinowskiego (*Klasztory karmelitanek bosych w Polsce, na Litwie i Rusi*, [t. 1-4], Kraków 1900-1904). Jego staraniem ukazało również polskie i francuskie wydanie biografii m. Teresy Marchockiej, napisanej przez o. Ignacego od św. Jana Ewangelisty⁵¹. Wydawnictwa te miały w pierwszym rzędzie służyć zamierzonej przez o. Rafała beatyfikacji m. Marchockiej, były jednak również świadomym szukaniem w historii własnej prowincji wzorów do realizacji powołania karmelitańskiego. Dla o. Rafała i współczesnych mu karmelitów bosych historia była „nauczycielką życia”. Z tych samych motywów historią prowincji polskiej zainteresował się o. Bouchaud. Owocem tych zainteresowań były między innymi zarys historii zakonu dla kleryków⁵² i biografia o. Rafała Kalinowskiego⁵³. Historią prowincji intere-

⁵⁰ Nowa umowa o współpracy Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i Wyższym Seminarium Karmelitów Bosych w Krakowie została podpisana 12 II 1999, a zatwierdzona przez Kongregację Wychowania Katolickiego 8 VII 1999 r.

⁵¹ IGNACY OD ŚW. JANA EWANGELISTY OCD, *Żywot Wielebnej matki Teresy od Pana Jezusa Marchockiej*, Kraków 1901 (wydanie skrócone; pierwodruk: Lwów 1752); *Vie et vertus héroïques de la Mère Térèse de Jésus...*, Lille-Paris-Bruges 1905. Przekładu na j. francuski dokonała m. Teresa Steinmetz OCD, ona też wzbogaciła tekst o fragmenty z kronik i przekład kilku siedemnastowiecznych życiorysów karmelitów bosych.

⁵² APKB, rkps AP 106, A Durvelo ad Wadowice.

⁵³ *Joseph Kalinowski*, Liège 1923. Druga część biografii, obejmująca życie zakonne o. Rafała, znajduje się w APKB, rkps 443.

sowali się również niektórzy uczniowie o. Bouchauda. O. Jan Kanty Osierda (1878-1948) podjął próbę odtworzenia zniszczonego przez kasaty archiwum prowincji, a o. Romuald Kućka (1863-1930) napisał pierwszy życiorys o. Rafała Kalinowskiego⁵⁴, monografię klasztoru w Czernej⁵⁵ i niezwykle cenną prywatną kronikę klasztoru w Wadowicach⁵⁶.

Naukowe prace badawcze nad przeszłością zakonu na ziemiach polskich rozpoczęli zakonnicy, którzy ukończyli studia specjalistyczne w 2. połowie XX wieku. O. Leonard Kowalówka jako pierwszy zajął się działalnością duszpasterką i misyjną dawnej prowincji polskiej (*L'Attività pastorale e missionaria dei Carmelitani Scalzi polacchi*, Roma 1970; *Z naszej przeszłości misyjnej*, Rzym 1975). O. Włodzimierz Tochmański przebadał duszpasterstwo prowincji polskiej w okresie przemian posoborowych (*Realizacja charyzmatu karmelitańskiego w aktywności pastoralnej polskich karmelitów bosych po Soborze Watykańskim II*, Kraków 2001). Tematyka ta jest obecna również w pracach ojców Benignusa Józefa Wanata i Honorata Czesława Gila. O. Wanat opublikował kilka opracowań monograficznych i podstawowe dzieło o dziejach zakonu na ziemiach polskich (*Zakon Karmelitów bosych w Polsce. Klasztory karmelitów i karmelitanek bosych 1605-1975*, Kraków 1979). O. Honorat Czesław Gil wydał listy i konferencje św. Rafała Kalinowskiego, jego biografię, *Życie codzienne karmelitanek bosych w Polsce w XVII-XIX wieku* (Kraków 1997) i *Słownik polskich karmelitanek bosych 1612-1914* (Kraków 1999). Pewnym podsumowaniem jego prac badawczych jest *Historia Karmelu Terezańskiego* (Kraków 2002), pierwszy polski zarys dziejów tego zakonu. O. Piotr Franciszek Neumann, który zadebiutował historią karmelitów bosych w Galicji w okresie odradzania się zakonu na ziemiach polskich (*Die Unbeschuheten Karmeliten in Galizien 1880-1911*, Roma 1998), wydał ostatnio w przekładzie polskim *Kronikę poznańskich karmelitów bosych* (Poznań 2001). Na młodych historyków czekają niewykorzystane dotychczas źródła w archiwach rosyjskich, ukraińskich i litewskich.

W Polsce karmelitańska szkoła duchowości w XX wieku była reprezentowana przede wszystkim przez przekłady dzieł św. Teresy od Jezusa, św. Jana od Krzyża, św. Teresy od Dzieciątka Jezus i św. Teresy Benedykty od Krzyża. Pisma św. Teresy od Jezusa są obecne w Polsce w tłumaczeniu bpa Henryka Piotra Kossowskiego sprzed stu lat (1 wyd., Warszawa 1898-1903). Pierwszego pełnego przekładu wszystkich pism św. Jana od Krzyża dokonał o. Bernard Smyrak OCD (1 wyd. Kraków 1939-1949). Przedtem korzystano z niepełnego przekładu Eugenii Kosteckiej (Lwów 1927-1931). Staraniem o. Ottona Filka został

⁵⁴ ROMUALD OD ŚW. ELIASZA OCD, *Wspomnienie pośmiertne o śp. o. Rafale Kalinowskim, karmelicie bosym, uczestniku powstania z roku 1863, długoletnim sybiraku i wygnańcu*, Kraków 1908.

⁵⁵ ROMUALD OD ŚW. ELIASZA OCD, *Monografia klasztoru OO. Karmelitów w Czerny*, Bytom 1914.

⁵⁶ APKB, rkps AKWD 4, Romuald Kućka OCD, *Kroniczka domowa*.

dokonany nowy przekład *Rękopisów autobiograficznych* i wybór innych pism św. Teresy od Dzieciątka Jezus z krytycznego wydania francuskiego o. Franciszka od NMP (*Pisma*, t. 1-2, Kraków 1971). Z inicjatywy Wydawnictwa Karmelitów Bosych *Rękopisy* zostały wydane również w tłumaczeniu i opracowaniu Antoniego Bartosza (Kraków 1997). Siostra Immakulata Janina Adamska udostępniła czytelnikowi polskiemu najważniejsze dzieła św. Teresy Benedykty. W tymże Wydawnictwie ukazały się drukiem przekłady najważniejszych znawców karmelitańskiej szkoły duchowości: Gabriela od św. Marii Magdaleny (de Vos, 1894-1953) w przekładzie o. Leonarda Kowalówki, Brunona od Jezusa i Maryi (Froissart, 1892-1962), Albina od Dzieciątka Jezus (Marchetti, 1911-1979) w przekładzie o. Efrema Bieleckiego, Marii Eugeniusza od Dzieciątka Jezus (Grialou, 1894-1967). Do już wymienionych należy dodać wstęp do pism św. Jana od Krzyża, pióra Federico Ruiz Salvadora OCD, w tłumaczeniu o. Jana Efrema Bieleckiego OCD (*Święty Jan od Krzyża. Pisarz – pisma – nauka*, Kraków 1998).

Powoli zaczyna być widoczny wkład polskich teologów karmelitańskich w badania i rozpowszechnianie teologii duchowości. Ojcowie Otto Filek i Dominik Wider publikowali prace z zakresu recepcji karmelitańskiej duchowości w Polsce, dwaj młodszy: Marian Zawada i Andrzej Ruszała badali znaczenie nadziei i afektywności w doktrynie duchowej św. Jana od Krzyża (*Zagadnienie nadziei w dziełach św. Jana od Krzyża*, Kraków 1999; *Ze św. Janem od Krzyża ku zjednoczeniu z Bogiem. Afektywność na drodze zjednoczenia z Bogiem według św. Jana od Krzyża*, Kraków 1999). Dwa ostatnie studia są pewną kontynuacją rozprawy doktorskiej ks. Karola Wojtyły-Jana Pawła II *Zagadnienie wiary w dziełach św. Jana od Krzyża* (1948; wyd. pol.: Kraków 1990), która była pierwszą polską monografią z zakresu sanjuanistyki. O. Paweł Placyd Ogórek, znawca myśli Tomasza Mertona, dokonał analizy porównawczej doktryny mistycznej św. Jana od Krzyża, Mistra Eckharta i mistyki Dalekiego Wschodu (*Mistrz Jan Eckhart a święty Jan od Krzyża*, Warszawa 1999). Ostatnio wydał obszernie studium analityczno-porównawcze dwóch wielkich tradycji mistycznych: Kościoła bizantyjskiego i Kościoła zachodniego (*Mistyka chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu*, Warszawa 2002). O. Dominik Wider i o. Jerzy Wiesław Gogola zajmują się m.in. teologią życia zakonnego (D. Wider, *Dar życia zakonnego*, Kraków 1982; J.W. Gogola, *Rady ewangeliczne*, Kraków 1999). O. Gogola jest inicjatorem całego szeregu prac z zakresu formacji zakonnej (seria: *Formacja zakonna*, z. 1, Kraków 1995; z. 7, Kraków 2002). Za „ważne wydarzenie” został uznany przez specjalistów jego podręcznik teologii życia duchowego, skoncentrowanej wokół idei komunii z Bogiem, dostępnej dla wszystkich (*Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2001). Życiem zakonnym z punktu widzenia prawa kanonicznego zajmuje się o. Wiesław Kiwior. Szansę dalszego rozwoju badań nad duchowością karmelitańską daje istniejący w Krakowie od 1991 roku Karmelitański Instytut Duchowości oraz zainteresowanie duchowością karmelitańską

także w innych ośrodkach akademickich w Polsce. Od 1998 roku krakowski Instytut Duchowości organizuje co roku Karmelitańskie Tygodnie Duchowości, na których wygłaszają prelekcje specjaliści z polskich i zagranicznych ośrodków akademickich; materiały z tych Tygodni są wydawane drukiem.

Prawie wszyscy wspomniani wyżej autorzy prac naukowych są również autorami książek popularnych. Do nich należy dołączyć jeszcze kilka nazwisk. O. Władysław Kluz (1925-1995) był autorem kilkunastu opowieści hagiograficznych i kilku tomików rozważań biblijnych. Niektóre z jego książek zostały przetłumaczone na języki obce. Najbardziej poczytnym i kilkakrotnie wznawianym był życiorys św. Alberta Chmielowskiego (*Adam Chmielowski. Brat Albert*, wyd. 1, Kraków 1975). O. Szczepan Tadeusz Praškiewicz w licznych artykułach i książkach, także w językach obcych, popularyzuje duchowość świętych karmelitańskich, zwłaszcza św. Teresy od Dzieciątka Jezus i św. Rafała Kalinowskiego. O. Teofil Kapusta przybliżył swoim czytelnikom problematykę misyjną...

Większość autorów publikuje książki we własnym wydawnictwie w Krakowie, założonym w 1927 roku. Od podziału prowincji polskiej (1993 r.) stało się ono wydawnictwem prowincji krakowskiej⁵⁷; prowincja warszawska założyła własne wydawnictwo „Flos Carmeli”. Niewątpliwie ułatwiają one autorom karmelitańskim publikację i rozprowadzanie ich książek, wydaje się jednak, że powinny czynić więcej jako inicjatorzy przedsięwzięć badawczych i wydawniczych.

W latach 1927-1952 (z przerwą 1941-1945) ukazywał się w Krakowie miesięcznik „Głos Karmelu”, przeznaczony przede wszystkim dla członków III zakonu i bractw karmelitańskich. Od 1947 roku, pod redakcją o. Ottona Filka, stał się pismem popularno-naukowym, poświęconym duchowości karmelitańskiej. Do tej drugiej edycji „Głosu Karmelu” nawiązał kwartalnik „Zeszyty Karmelitańskie”, wydawany od 1993 roku w Poznaniu przez prowincję warszawską.

Duszpasterstwo

Od schyłku XVIII wieku, w okresie rewolucji i kasat, wiele klasztorów, aby ratować swoje istnienie i uzasadnić swoją społeczną użyteczność, podejmowało się duszpasterstwa parafialnego i otwierało szkoły. Naciski w tym kierunku pochodziły również ze strony biskupów, niekiedy z powodu braku kapłanów diecezjalnych. Podjęta sto lat później odnowa miała na celu przywrócenie pierwszeństwa życiu modlitwy. W urzędowych dokumentach z tego okresu duszpasterstwo było traktowane bardziej jako zagrożenie dla życia modlitwy i życia wspólnotowego, niż jako część składowa, chociaż drugorzędna, powołania karmelitańskiego. W tym zakresie niczego nie zmieniły Konstytucje z 1928 roku, nie zmienił się również sposób formacji nowych kapłanów. Dopiero po II wojnie

⁵⁷ K. TWAROWSKI OCD, *Wydawnictwo Karmelitów Bosych w Krakowie w latach 1917-2002*, Kraków 2002.

światowej generałowie zakonu w listach pasterskich zaczęli zwracać uwagę na konieczność odnowy metod duszpasterskich i dostosowania ich do mentalności ludzi współczesnych. Potrzeby duszpasterskie Kościoła zmuszały zakon do przyjmowania coraz to nowych parafii. Cyfry wymownie wskazują kierunek zmian: w roku 1953 zakon posiadał 248 konwentów i prowadził 56 parafii, natomiast w roku 1978 na 416 domów zakonnych 149 prowadziło duszpasterstwo parafialne.

Również w prowincji polskiej duszpasterskie zaangażowanie klasztorów musiało dostosować się do potrzeb i oczekiwań Kościoła lokalnego. Przed I wojną światową ograniczało się ono w zasadzie do pracy we własnych kościołach, opieki duszpasterskiej nad klasztorami karmelitanek bosych i posługi w konfesjonale innym zgromadzeniom zakonnym. W okresie międzywojennym z otwarciem nowych klasztorów poszerzył się również zakres pracy duszpasterskiej. Pragnąc odzyskać sanktuarium w Ostrej Bramie w Wilnie, prowincja musiała się zgodzić na objęcie tamtejszej parafii, a wracając do klasztorów w Wiśniowcu i Miadziole Starym, karmelici zobowiązali się do katechizacji w pobliskich szkołach wiejskich. Pod koniec XIX wieku klasztor w Czernej stał się lokalnym sanktuarium maryjnym z łaskami słynącym obrazem Matki Bożej Szkaplerznej, koronowanym papieskimi koronami w roku 1988. Ponadto do Czernej przyciągał pielgrzymów o. Rafał Kalinowski, zwłaszcza po beatyfikacji (1983 r.) i kanonizacji (1991 r.). Około 12 000 pielgrzymów rocznie odwiedzało kalwarię w Miadziole.

W okresie okupacji niemieckiej działalność duszpasterska karmelitów polskich z konieczności ponownie skoncentrowała się na pracy we własnych kościołach. Po zakończeniu wojny zmiana granic i związane z nią ogromne migracje ludności, a także znaczny spadek liczby kapłanów w sposób istotny wpłynęły na zasięg i rodzaje pracy duszpasterskiej klasztorów. Wielu młodych ojców z zapałem poświęcało się głoszeniu rekolekcji i misji parafialnych. W kościołach wprowadzono kazania na wszystkich mszach świętych. Przy większości klasztorów powstały ośrodki katechetyczne. W roku szkolnym 1971/72 co czwarty ojciec pracujący w Polsce był katechetą. Gdy w roku 1990 nauczanie religii wróciło do szkół publicznych, tylko nieliczni ojcowie kontynuowali pracę jako katecheci. Połowa klasztorów podjęła duszpasterstwo parafialne (Wrocław, Łódź, Kluszkowce, Zawoja, Piotrkowice, Przemyśl, Zamarte, Gorzędziej). W Przemyślu od 1992 r. istnieje wojskowa parafia personalna. Kilka klasztorów sprawuje opiekę duszpasterską nad szpitalami (Wadowice, Wrocław). Z różnorodnej opieki duszpasterskiej ojców korzysta większość klasztorów karmelitanek bosych, w niektórych ojcowie są również kapelanami (np. w Poznaniu, Wrocławiu, Przemyślu, Krakowie na Wesolej). Jako kapelani, spowiednicy, rekolekcjoniści służą również innym zgromadzeniom zakonnym.

Bractwa karmelitańskie i III Zakon Matki Bożej z Góry Karmel i św. Teresy przybliżały duchowość karmelitańską świeckim. Chociaż w stosunku do wieków poprzednich popularność nabożeństwa szkaplerznego bardzo zmalała,

w dalszym ciągu właśnie przez nie największa liczba wiernych jest kształtowana przez maryjną duchowość zakonu. Świadek Ojca Świętego Jana Pawła II, który jako chłopiec przyjął szkaplerz w klasztorze wadowickim, przyczyniło się do wzrostu zainteresowania tym nabożeństwem. W refleksji teologicznej nad istotą tego nabożeństwa daje się zauważyć przesunięcie akcentu z przywilejów, jakie „daje” noszenie szkaplerza (obietnice objawienia szkaplerznego), na zobowiązanie do naśladowania Maryi jako przewodniczki na drogach wiary. Od 1999 r. w Czernej są organizowane spotkania „Rodziny Szkaplerznej”, w których uczestniczy kilka tysięcy osób.

Znacznie mniejszy zasięg oddziaływania miało bractwo św. Józefa. Bractwo wadowickie, założone w roku 1911, w roku następnym otrzymało tytuł arcybractwa z prawem agregowania bractw z całego terytorium Rzeczypospolitej przedrozbiorowej i polskich parafii na Syberii i w Stanach Zjednoczonych. Choć w okresie II wojny światowej i w okresie stalinowskim działalność bractwa zamarła i nigdy potem nie została wznowiona, klasztory karmelitańskie w Polsce pozostały żywymi ośrodkami kultu św. Józefa. Dotyczy to przede wszystkim klasztoru pw. św. Józefa w Wadowicach⁵⁸. W klasztorze krakowskim w roku 1981 udostępniono dla kultu łaskami słynący obraz św. Józefa, czczony dawniej w klasztorze śś. Michała i Józefa na Podzamczu⁵⁹. W latach 1946-1952 kult św. Józefa propagował miesięcznik „Pod Opieką św. Józefa”, adresowany do rodzin katolickich. Pracę formacyjną wśród dzieci i młodzieży prowadziło bractwo Praskiego Dzieciątka Jezus. Pierwsze powstało w 1914 r. w Krakowie z inicjatywy o. Anzelma Gądka. Na przełomie lat 40. i 50. XX wieku najbardziej ożywioną działalność prowadziły bractwa w Czernej, Krakowie i Wadowicach. Była to przede wszystkim zasługa ich ówczesnych opiekunów: o. Rudolfa Warzechy, o. Michała Machejka i o. Jana Chrzyciela Kołaczka (1921-2003)⁶⁰.

Pierwsze zorganizowane wspólnoty tercjarskie (obecnie: Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych) powstały na ziemiach polskich dopiero w 2. połowie XIX wieku: w 1864 w Krakowie przy klasztorze karmelitanek bosych i w 1873 w Poznaniu, również przy klasztorze karmelitanek bosych, u schyłku XIX wieku w Czernej i Wadowicach. W okresie międzywojennym istniały one przy wszystkich klasztorach karmelitów bosych, przy kilku klasztorach karmelitanek bosych i w licznych parafiach na Śląsku. Po II wojnie światowej, z powodu restrykcyjnej polityki władz państwowych wobec stowarzyszeń kościelnych, wspólnoty tercjarskie wprawdzie istniały, ale były mało aktywne i nie rozwijały się. Dopiero w latach 90. ubiegłego wieku podjęto w prowincji cały szereg inicjatyw, dzięki

⁵⁸ C. GIL OCD, *Karmelici bosy w Wadowicach*, s. 160-163; tenże, *Święty Józef patron wadowickiej Górki*, Kraków 2004.

⁵⁹ B.J. WANAT OCD, *Kult świętego Józefa Oblubieńca NMP u karmelitów bosych w Krakowie*, Kraków 1981, s. 169-176.

⁶⁰ C. GIL OCD, *Karmelici bosy w Wadowicach*, s. 163-167.

którym doszło do ożywienia niektórych wspólnot i zahamowania procesu starzenia się. Powstały też nieliczne nowe wspólnoty. Prowincjalne struktury Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych otrzymały osobowość prawną i mogą działać na własną rękę w granicach swoich kompetencji. W roku 1996 delegacje obu prowincji wzięły udział w I Międzynarodowym Kongresie Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych w Rzymie, poprzedzonym przez kongresy prowincjalne. W tym czasie żyło w Polsce prawie tysiąc tercjarek i tercjarzy w 39 wspólnotach, w zdecydowanej większości należących do prowincji krakowskiej⁶¹. Tercjarkami karmelitańskimi były sługa Boża Kunegunda Siwiec (1876-1955) i współzałożycielka zgromadzenia karmelitanek Dzieciątka Jezus, sługa Boża Teresa Kierocińska (1885-1946). Zgromadzenie to korzysta z posługi duszpasterskiej ojców z prowincji polskich i blisko z nimi współpracuje zarówno w kraju, jak i za granicą, zwłaszcza na misjach w Afryce. Pod opieką duszpasterską zakonu pozostaje również instytut *Elianum*, założony w 1957 r. z inicjatywy o. Józefa Prusa. Jego właściwym organizatorem i moderatorem od 1962 r. był o. Cherubin Pikoń (zm. 2003 r.). *Elianum* należy do najliczniejszych instytutów świeckich w Polsce; w roku 1977 instytut liczył 177 członków.

Przyjęcie placówek misyjnych w Burundi i Rwandzie w sposób istotny ubogaciło duszpasterstwo prowincji polskiej. Po raz pierwszy w dziejach prowincja przyjęła na siebie odpowiedzialność za rozwój i życie Kościoła na terenach misyjnych. Wybór Afryki narzucał się samorzutnie, ponieważ w tym czasie zakon dążył do zakorzenienia się w Afryce, gdzie topniały szeregi misjonarzy z krajów zachodnioeuropejskich, a nieliczne jeszcze duchowieństwo miejscowe nie było w stanie zapełnić tych ubytków. W roku 1997 w 13 krajach Afryki żyło 218 karmelitów bosych. Połowę z nich stanowili klerycy i nowicjusze – przyszłość zakonu na tym kontynencie. W roku 1978 misjonarze z Polski otworzyli w Mpindze (Burundi) pierwszy nowicjat zakonu w Afryce, w 1980 r. pierwszy Burundyjczyk (i równocześnie pierwszy Afrykańczyk) złożył śluby zakonne, w 2003 r. pierwszy Afrykańczyk, wychowanek nowicjatu w Burundi, został definitorem generalnym. Mimo ciągłego napięcia politycznego, sporadycznych wybuchów walk wewnętrznych, przymusowych wyjazdów misjonarzy i powrotów, misja rozwija się. Dom rekolekcyjny i równocześnie dom modlitwy w Butare służy duchownym i świeckim, także innych wyznań chrześcijańskich, do pogłębiania życia duchowego.

O ile na terenie Burundi i Rwandy misjonarze karmelitańscy współuczestniczą w trudzie budowy młodego Kościoła, o tyle na terenie Białorusi, Ukrainy i Rosji pomagają w odbudowie zniszczonych struktur kościelnych i życia religijnego. Struktury te kiedyś były polskie, obecnie również w pierwszym rzędzie

⁶¹ W. TOCHMAŃSKI OCD, *Realizacja charyzmatu karmelitańskiego*, s. 272. Autor podaje liczbę znacznie zawyżoną: ok. 1500 osób. W roku 2003 Świecki Zakon Karmelitański w Polsce liczył 1092 osoby w 47 wspólnotach. – *Katalog Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych i laikatu karmelitańskiego w Polsce*, Kraków 2003, s. 75-78.

wysiłki duszpasterskie są adresowane do Polaków, nie mogą się jednak do nich ograniczać. Ponadto Polacy ci często nie znają już języka swoich przodków, co jeszcze bardziej komplikuje duszpasterstwo. Pewnym oparciem psychologicznym jest możliwość nawiązania do tradycji, także karmelitańskich. I tak na przykład w Berdyczowie trwa odbudowa dawnego kościoła klasztornego, który do lat 20. ubiegłego wieku był znanym sanktuarium maryjnym na Ukrainie. Umieszczono w nim nowy obraz Matki Bożej Szkaplerznej, koronowany w 1998 r., czczony przez licznych pielgrzymów, zwłaszcza w dniach odpustu szkaplerznego⁶².

Zakończenie

W drugiej połowie XX wieku nastąpił gwałtowny rozwój aktywności duszpasterskiej niektórych prowincji zakonu. W roku 1978 tylko trzy prowincje nie prowadziły parafii, w innych duszpasterstwo parafialne wysunęło się na pierwszy plan. W roku 1983 obradował w Rzymie międzynarodowy kongres poświęcony duszpasterstwu karmelitańskiemu w rzeczywistości współczesnego świata. Trzy lata później w ostatecznym tekście posoborowych Konstytucji podkreślono, po raz pierwszy, że działalność duszpasterska jest istotnym elementem powołania karmelitańskiego, a nie tylko dodatkiem do życia modlitwy. Modlitwa i apostołstwo mają ten sam cel: doprowadzenie człowieka do zjednoczenia z Chrystusem. Podstawowe pytanie, na które musi sobie odpowiedzieć zakon brzmi: jak każdą formę duszpasterstwa uczynić karmelitańską, czyli jak przez nią prowadzić wiernych do intymnego spotkania z Bogiem w modlitwie, pogłębiając równocześnie życie modlitwy u samych duszpasterzy? Właściwa odpowiedź na to pytanie jest równocześnie sposobem realizacji istoty charyzmatu terezańskiego: Rozpoznanie potrzeb współczesnego Kościoła i ofiarna odpowiedź na nie. Jedną z prób nadania duszpasterstwu karmelitańskiemu własnej specyfiki są domy modlitwy. Domy, czyli szkoły modlitwy potrzebowały przygotowanych nauczycieli. Z tej potrzeby zrodził się Instytut Duchowości w Rzymie, a potem w wielu innych prowincjach. W roku 1992 w zakonie było 17 domów modlitwy, 47 domów rekolekcyjnych i 14 instytutów duchowości.

Jak z tymi problemami radzą sobie prowincje polskie? Po raz pierwszy w swoich dziejach najpierw prowincja a potem prowincje polskie w swojej działalności duszpasterskiej wyszły poza własne granice. Zakonnicy tych prowincji pracują na misjach, posiadają po kilka klasztorów na terenie Białorusi, Ukrainy i Argentyny, ponadto mają klasztory – niekiedy z parafiami – w Stanach Zjednoczonych, Słowacji, Rosji, Niemczech i Włoszech. Istnieje uzasadniona nadzieja, że w Burundi, Rwandzie, Słowacji, Białorusi i Ukrainie z czasem karmelici miejscowi poprowadzą dalej dzieło rozpoczęte przez zakonników z Polski.

⁶² B.J. WANAT OCD, *Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Berdyczowie*, Kraków 1998.

W prowincji istnieje wyraźne zainteresowanie duchowością karmelitańską i chęć wykorzystania jej w pracy duszpasterskiej. Obok domu rekolekcyjnego w Czernej (zał. 1938 r.), prowadzonego przez karmelitanki Dzieciątka Jezus, powstały nowe w Gorzędzieju i Butare (Rwanda). W roku 2003 otwarto dom modlitwy w Piotrkowicach. W miejsce dawnych bractw powstały różnego rodzaju grupy modlitwne⁶³, trwa proces odradzania się Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego, tworzą się grupy budujące swoją duchowość w oparciu o nabożeństwo szkaplerza karmelitańskiego. Obie prowincje posiadają sześciu specjalistów z zakresu teologii duchowości, przede wszystkim karmelitańskiej; o. prof. Placyd Ogórek prowadzi katedrę teologii mistycznej na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, o. dr hab. Jerzy Gogola katedrę historii teologii duchowości w Papieskiej Akademii Teologicznej. Na uwagę zasługują dwa instytuty duchowości: *Carmelitanum* w Poznaniu (1990) i Karmelitański Instytut Duchowości w Krakowie (1991), który współpracuje z Papieską Akademią Teologiczną. Wydawnictwo Karmelitów Bosych w Krakowie i wydawnictwo *Flos Carmeli* w Poznaniu publikują dzieła klasyków karmelitańskich, popularyzatorskie i naukowe opracowania z zakresu teologii życia wewnętrznego. Wydawnictwo *Flos Carmeli* wydaje kwartalnik „Zeszyty Karmelitańskie” (1993-), poświęcony zagadnieniom życia wewnętrznego. Coraz częściej artykuły autorów karmelitańskich pojawiają się w obcych czasopismach⁶⁴. Od roku 2003 prowincja krakowska prowadzi Internetową Szkołę Modlitwy.

Okazją do przypomnienia duchowości karmelitańskiej przez okolicznościowe wydawnictwa, wykłady, konferencje, nabożeństwa były jubileusze i wydarzenia kościelne związane z wielkimi mistrzami duchowości karmelitańskiej: 1970 r. – ogłoszenie św. Teresy od Jezusa doktorem Kościoła, 1972 r. – 400-lecie śmierci św. Teresy od Jezusa, 1983 r. – beatyfikacja o. Rafała Kalinowskiego, 1991 r. – 400-lecie śmierci św. Jana od Krzyża i kanonizacja bł. Rafała Kalinowskiego, 1995 r. – kanonizacja bł. Teresy Benedykty od Krzyża, 1997 r. – 100-lecie śmierci św. Teresy od Dzieciątka Jezus i ogłoszenie jej doktorem Kościoła. Ogólnokościelną rangę tych wydarzeń podkreślały dokumenty papieskie i podróże Ojca Świętego Jana Pawła II do Alba de Tormes, Avili, Segovii i Lisieux.

⁶³ W. TOCHMAŃSKI, *Realizacja charyzmatu karmelitańskiego*, s. 281-288; *Katalog Świeckiego Zakonu*, wyd. cyt., s. 85-89.

⁶⁴ C. GIL OCD, *Historia Karmelu Terezańskiego*, Kraków 2002, s. 349-368, 406-408, 434-444, 466-467; *Krakowska Prowincja Karmelitów Bosych pod wezwaniem Ducha Świętego. Katalog 2000*, Kraków 2000; *Warszawska Prowincja Karmelitów Bosych pod wezwaniem Trójcy Świętej. Katalog 2000*, Warszawa 2000.